

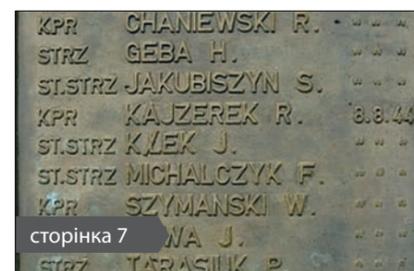


Ми називали себе
українськими поляками
Nazywaliśmy siebie
ukraińskimi Polakami



сторінка 4

Знайшлася родина
Станіслава Якубишина
Znalazła się rodzina
Stanisława Jakubiszyna



сторінка 7

Товариство імені Фелінської
передало книги студентам
Stowarzyszenie im. Felińskiej
przekazało książki dla studentów



сторінка 8

Святковий вечір
у товаристві імені Костюшка
Wieczór świąteczny
w Towarzystwie im. Kościuszki



сторінка 9

Чому люди
захоплюються річницями?
Co ludzie mają
z tymi rocznicami?



сторінка 14

Каждый людски los jest wart książki Кожна доля варта книги

«W tym samolocie zginęła również Ukrainka. Walentynowicz». – «Ależ ona jest Polką». – «Nie, jest Ukrainką z rejonu hoszczańskiego». Так Валентина Романиук запам'ятувала розмову, під час якої по раз перший чула від колеги, що Анна Валентинівна, легенда польської «Солідарності», народилася в українській родині в селі недалеко Рівного.

26 stycznia w Łucku odbyła się prezentacja ukraińskiego przekładu autobiograficznej książki Anny Walentynowicz «Cień przyszłości» napisanej wspólnie z Anną Baszanowską.

To wydanie po raz pierwszy zostało opublikowane w języku polskim w 1993 r. Dla ukraińskiego czytelnika książka pozostała niezauważona, nie tylko dlatego że nie ukazała się na Ukrainie. Nazwisko Anny Walentynowicz, współzałożycielki związku zawodowego «Solidarność», było mało znane w środowisku ukraińskim, choć z pewnością słyszeli je ci, którzy śledzili wydarzenia w Polsce w latach 80. XX wieku. Ważny był również fakt, że jej wyrzucenie z pracy w Stoczni Gdańskiej na kilka miesięcy przed przejściem na emeryturę, było powodem do rozpoczęcia strajków, w wyniku których rozpoczęła się polska droga do demokracji.

W latach 90. Matka «Solidarności», jak ją nazywają Polacy, nie była osobą publiczną. Prawdopodobnie z tego powodu pierwsza publikacja w gazecie «Biciej Równenщини» («Więści Rówieńszczyzny») w 1996 r. o tym, że odwiedziła Ukrainę, gdzie po ponad 50-letniej rozłące spotkała się z ukraińską rodziną, również nie została dostreżona przez czytelników.

Głośno o niej zrobiło się dopiero po 10 kwietnia 2010 r., kiedy doszło do katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Zginęło wówczas 96 osób, w tym z prezydentem Lechem Kaczyńskim, lecącym do Rosji, by uczcić pamięć ofiar Zbrodni Katyńskiej. Wśród nich – i Anna Walentynowicz.

O tym, że wybiera się do Katynia, kilka dni wcześniej powiedziała w rozmowie telefonicznej ukraińskim krewnym. Po powrocie plano-

«У тому літаку загинула також українка. Валентинович». – «Ні, вона полька». – «Та ні, українка. Вона з Гоцанського району». Так Валентина Романюк пригадує розмову, коли вперше почула від колеги, що Анна Валентинович, легенда польської «Солідарності», народилася в селі неподалік Рівного в українській родині.

str. 2

26 січня в Луцьку відбулася презентація українського перекладу автобіографічної книги Анни Валентинович, написаної у співавторстві з Анною Башановською, «Тінь майбутнього».

Уперше це видання вийшло польською мовою в 1993 р. Для українського читача воно пройшло непомітно, не тільки тому, що побачило світ не в Україні. Ім'я Анни Валентинович, співзасновниці польської опозиційної профспілки «Солідарність», хоч і було на слуху в тих, хто слідкував за подіями в Польщі у 80-х рр., було маловідоме пересічним українцям. Як також те, що саме її звільнення з Гданської корабельні за кілька місяців до виходу на пенсію, стало приводом до страйків, які в результаті привели Польшу до демократичних змін.

У 90-х рр. мати «Солідарності», як її називають поляки, була не дуже публічною особою. Можливо, через це перша публікація в газеті «Вісті Рівненщини» у 1996 р. про те, що вона відвідала Україну, де через понад 50 років розлуки зустрілася з українською родиною, також пройшла непоміченою для читача.

Голосно про це заговорили лише після 10 квітня 2010 р., коли сталася катастрофа польського президентського літака під Смоленськом. Тоді загинули всі 96 осіб включно з президентом Лехом Качинським, які летіли в Росію вшанувати пам'ять жертв Катинського злочину. Серед них – і Анна Валентинович.

Про те, що летітиме в Катинь, вона за кілька днів до цього розповіла в телефонній розмові українським родичам. Після повернення

ваła podróż z synem i wnukiem na Rówieńszczyznę. Los chciał jednak inaczej.

Дзень по Катастрофі Смоленської до Валентyny Romaniuk, wówczas dziennikarki Radio Swoboda, zadzwonił kolega. Powiedział, że w samolocie była również Ukrainka Anna Walentynowicz. Pani Walentyna potraktowała to z niedowierzaniem, krewnych jednak zaczęła szukać. I wkrótce znalazła. W budynku położonym niedaleko jej redakcji. Okazało się, że starsza siostra Anny Walentynowicz Olga Lubczyk mieszkała wówczas w Równem.

Podczas spotkania pani Olga pokazywała wspólne zdjęcia i płakała. «Opowiadała takie rzeczy, które mogła znać tylko od siostry» – zaznaczyła Walentyna Romaniuk. Reportaż ukazał się 14 kwietnia 2010 r. Od razu zaczęły go przedrukowywać kolejne ukraińskie media.

Podniosła się wówczas fala oburzenia wśród Polaków, w tym historyków. Na Ukrainę zaczęli przyjeżdżać polscy badacze i dziennikarze, aby upewnić się, że to wszystko jest prawdą. Z każdą nową publikacją pojawiały się wcześniej nieznanne fakty. Przypomniano o pierwszej publikacji w ukraińskiej prasie w latach 90. o jej wizycie na Ukrainie. Artykuł «Droga do rodzinnego gniazda» napisał wówczas tarnopolski historyk Jefrem Hasaj. To właśnie od niego Anna Walentynowicz otrzymała wiadomość, że szuka jej ojciec mieszkający na Ukrainie. Od tej pory co roku przyjeżdżała do rodziny na Rówieńszczyznę.

I wszyscy zastanawiali się, dlaczego nikomu o tym nie opowiadała.

«Nie kryła się z tym, że jest Ukrainką. Po prostu nie afiszowała się. Podczas swoich późniejszych badań zrozumiałam, że miała ogromny sentyment do rodziny oraz do Ukrainy» – powiedziała Walentyna Romaniuk, która w ostatnich latach utrzymywała bliski kontakt z krewnymi Anny Walentynowicz.

«Każdy ludzki los jest wart książki. Ta osoba prowadziła mnie za sobą» – zaznaczyła pani Walentyna. Dodała, że wkrótce zaczęła uczyć się języka polskiego oraz tłumaczyć biografie, którą Walentynowicz kiedyś podarowała rodzinie.

Ukraińskie wydanie biografii ukazało się w 2020 r., dziesięć lat po Katastrofie Smoleńskiej, w której zginęła Walentynowicz. Druk sfinansował jej siostrzeniec Anatolij Wertelecki. Wkrótce dodrukowano kilkadziesiąt egzemplarzy dzięki wsparciu finansowemu Rówieńskiej Rady Obwodowej oraz Narodowego Uniwersytetu «Akademia Ostrogska», mimo to nakład wciąż był za mały. W 2021 r. udało się go zwiększyć dzięki wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie. Książka zostanie przekazana do wołyńskich bibliotek. W Rówieńskiej Obwodowej Bibliotece Naukowej można także posłuchać audiobooka nagranych przez Walentynę Romaniuk. Narodowy Uniwersytet «Akademia Ostrogska» zamieścił również publikację w formacie pdf w swojej wirtualnej bibliotece.

«To biografia, która w szczególowy sposób opisuje działalność Anny Walentynowicz jako uczestniczki ruchu opozycyjnego jednocześnie

zaznaczając jej związki z Rówieńszczyzną. Dlatego myślimy, że ta książka może być interesująca dla ukraińskiego czytelnika» – powiedział w trakcie prezentacji Piotr Urbanowicz, attaché Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Podczas wydarzenia zorganizowanego przez Klub Turystyczny «My» na czele z Ruslaną Melnyk w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece Naukowej im. Oleny Pczilki, zgromadzonym pokazano także fragmenty audycji radiowej połączonej z nagraniem wideo «Córka Ukrainy – Matka «Solidarności», której autorem jest Walentyna Romaniuk.

Anna Walentynowicz z domu Lubczyk, pracownica Stoczni Gdańskiej i legenda «Solidarności», urodziła się 15 sierpnia 1929 r. we wsi Sinne na Wołyniu (obecnie Sadowe w obwodzie rówieńskim) w ukraińskiej rodzinie Nazara i Jefrosynii (Pryśki) Lubczyków. Podczas II wojny światowej rodzina Teleśnickich z sąsiednich Pustomytów, u których pracowała, wywozła ją bez wiedzy rodziców pod Warszawę, powiedziawszy, że jej wies spalono, a cała rodzina zginęła.

«Pogłoski o spaleniu wsi potwierdziły się» – mówi Walentyna Romaniuk. – «Rodzina Lubczyków jednak ocalała». Ojciec zawsze mówił, że Anny należy szukać w Polsce.

W tym czasie w Polsce Anna Lubczyk opuściła Teleśnickich. Wkrótce zatrudniła się w Stoczni Gdańskiej. Urodziła dziecko, wyszła za mąż za Kazimierza Walentynowicza. W swoim oficjalnym życiorysie napisała, że przysłała na świat w Równem w ubogiej polskiej rodzinie Jana i Aleksandry Lubczyków. Tej wersji Anna, jeszcze w dzieciństwie zastraszona przez Teleśnickich, którzy kazali nie wspominać, że jest Ukrainką, trzymała się do końca. Zresztą była przekonana, że na Rówieńszczyźnie nie został nikt z jej rodziny.

Anna Walentynowicz była przodownicą pracy, wkrótce zaangażowała się w działalność społeczną, walczyła o prawa robotników w komunistycznej Polsce. W 1978 r. znalazła się wśród współzałożycieli Wolnych Związków Zawodowych.

8 sierpnia 1980 r. została zwolniona z pracy. Kiedy za kilka dni robotnicy Stoczni Gdańskiej rozpoczęli strajk, jednym z głównych ich postulatów było przywrócenie Anny Walentynowicz do pracy. Stała się symbolem walki z reżimem komunistycznym.

Dopiero w niepodległej Ukrainie rodzina Lubczyków rozpoczęła poszukiwania zaginionej siostry i córki. W 1996 r. Anna po raz pierwszy przyjechała na Rówieńszczyznę. Jej ojciec, Nazar Lubczyk, zmarł kilka miesięcy wcześniej.

W 2010 r. Anna Walentynowicz zginęła w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. W 2019 r. we wsi Sadowe została odsłonięta tablica poświęcona jej pamięci. W 2020 r. prezydent Polski Andrzej Duda odsłonił pomnik Anny Walentynowicz przed budynkiem polskiej ambasady w Kijowie.

Tekst i zdjęcia: Natalia Denysiuk

str. 1

planowała podróż z synem i wnukiem na Rówieńszczyznę. Ale nie udało się.

Через день після Смоленської катастрофи до Валентyny Романюк, яка тоді працювала на Радіо Свобода, зателефонував колега. Сказав, що в літаку була й українка Анна Валентинович. Журналістка з недовірою поставилася до почутого, проте родичів таки почала шукати. І знайшла. У будинку поруч із її редакцією. Виявилось, що старша сестра Анни Валентинович Ольга Любчик жила тоді в Рівному.

Під час зустрічі пані Ольга показувала спільні фото, плакала. «Вона розповідала такі речі, які могла знати тільки від сестри», – зазначила Валентина Романюк. Матеріал вийшов 14 квітня 2010 р. Його одразу почали передруковувати одне за одним українські видання.

Тоді піднялася хвиля обурення серед поляків, зокрема істориків. В Україну почали приїжджати польські дослідники та журналісти, щоб пересвідчитися в тому, що все це правда. З кожною новою публікацією виходили на яв невідомі факти. Зокрема, про першу публікацію в українській пресі у 90-х рр. Статтю «Дорога до рідного гнізда» написав тернопільський історик Єфрем Гасай. Саме йому вдалося повідомити Анні Валентинович про те, що її розшукує батько, який живе в Україні. Відтоді вона щороку приїжджала до родичів на Рівненщину.

I всі дивувалися, чому вона нікому про це не розповідала.

«Вона не приховувала, що українка, але й не афішувала. Під час своїх пізніших досліджень я зрозуміла, що сентименти в неї були дуже великі й до рідні, й до України», – розповіла Валентина Романюк, яка останніми роками тісно спілкувалася з родичами Анни Валентинович.

«Кожна доля варта книги. Ця людина просто мене вела», – сказала пані Валентина. Додавала, що згодом почала вчити польську мову та братися за переклад автобіографії, яку Валентинович колись подарувала рідним.

Видали її до десятих роковин Смоленської авіакатастрофи, в якій загинула авторка, за гроші її українського племінника Анатолія Вертелецького. Згодом друк підтримали Рівненська обласна рада та Острозька академія, проте тираж усе одно був невеликим. У 2021 р. його вдалося додрукувати завдяки підтримці Польського інституту в Києві. Книга буде доступна у волинських бібліотеках. У Рівненській науковій бібліотеці її також можна послухати як аудіозапис, начитаний Валентиною Романюк. Електронний варіант перекладу у своїй віртуальній бібліотеці розмістив теж Національний університет «Острозька академія».

«Це видання має зацікавити українського читача, адже це біографія, яка детально описує діяльність Анни Валентинович як діячки опозиційного руху, одночасно зазначаючи її зв'язок із Рівненщиною», – сказав під час презентації аташе Генерального консульства РП у Луцьку Пьотр Урбанович.

Під час заходу, організованого туристичним клубом «Ми» на чолі з Русланною Мельник у Волинській обласній науковій бібліотеці імені Олени Пчілки, показали фрагменти радіофільму «Донька України – мати «Солідарності» авторства Валентyny Романюк.

Анна Валентинович (у дівочтві Любчик), працівниця Гданської корабельні, діячка польської опозиції в часи ПНР та легенда польської «Солідарності», народилася 15 серпня 1929 р. в українській родині Назара та Єфросинії (Пріські) Любчиків у селі Sinne (нині Sadowe на Рівненщині). Під час Другої світової війни родина Телесницьких із сусідніх Пустомитів, у яких працювала дівчина, вивезла її без відома батьків під Варшаву, сказавши, що її село спалено, а вся її сім'я загинула.

«Чутки про пожежу в селі виявилися правдивими, – зазначає Валентина Романюк, – однак родина Любчиків вижила». Батько завжди казав, що Анну потрібно шукати в Польщі.

А в Польщі в цей час Анна Любчик пішла від Телесницьких. Згодом почала працювати в Гданській корабельні. Народила дитину, вийшла заміж за Казімежа Валентиновича. У своїй офіційній біографії написала, що народилася в Рівному в бідній польській родині Яна та Олександри Любчиків. Цієї версії вона, ще в дитинстві залякана Телесницькими, які наказали не зізнаватися, що є україною, трималася до кінця. До того ж була переконана, що нікого з рідних на Рівненщині не залишилося.

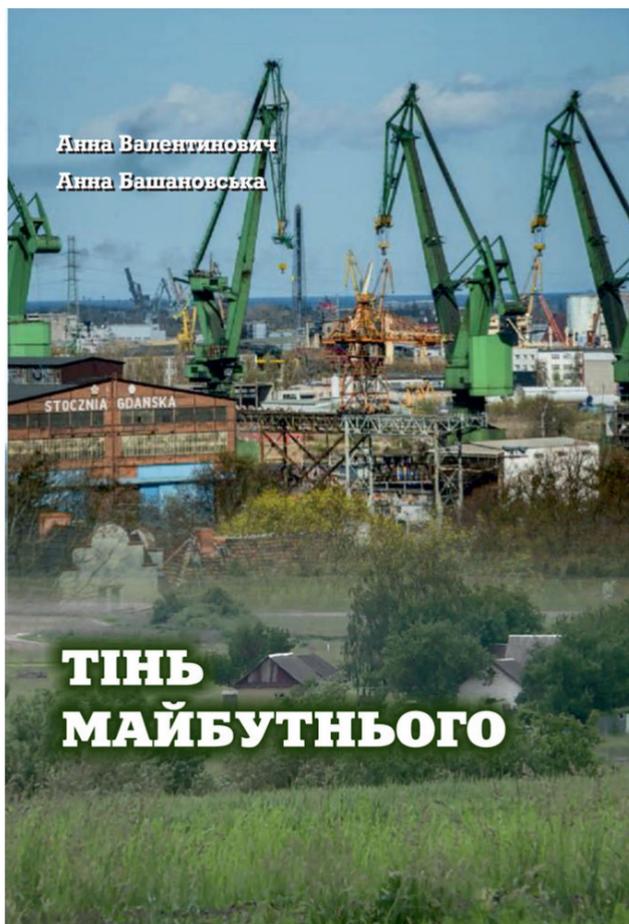
Анна Валентинович була передовиком праці, а згодом стала активною громадською діячкою, відстоювала права робітників у комуністичній Польщі. У 1978 р. була співзасновницею Вільних профспілок.

8 серпня 1980 р. Анну Валентинович звільнили з роботи. Коли через кілька днів робітники корабельні у Гданську розпочали страйк, однією з їхніх головних вимог було повернення її на роботу. Вона стала символом боротьби поляків із комуністичним режимом.

Коли Україна здобула незалежність, родина Любчиків розпочала пошуки зниклої доньки та сестри. У 1996 р. Анна вперше приїхала на Рівненщину. Її батько Назар Любчик не дожив до цієї зустрічі лише кілька місяців.

У 2010 р. Анна Валентинович загинула в катастрофі президентського літака під Смоленськом. У 2019 р. у Садовому встановили меморіальну дошку, присвячену її пам'яті. У 2020 р. президент Польщі Анджей Дуда відкрив пам'ятник Анні Валентинович, встановлений перед Посольством Польщі в Україні.

Текст і фото: Наталя Денисюк



Dzień Kościuszki

Члони Товариства Культуры Польской імені Тадеуша Коściuszki взяли участь в урочистій академії з нагоди Дня Патрона.



6 лютого в Воłyńskiej Обwodowej Bibliotece Naukowej im. Oleny Pczilki członkowie TKP uczcili pamięć Тадеуша Коściuszki – патрона своєї організації, польського і американського діяча воєнної та політичної діяльності, учасника війни о незалежність Stanów Zjednoczonych oraz przywódcy powstania przeciwko Rosji i Prusom w 1794 r. W tym roku mija 276. rocznica jego urodzin (4 lutego) oraz 205. rocznica śmierci (15 października).

W uroczystościach, oprócz członków Towarzystwa, wzięli udział attaché Konsulatu Generalnego RP w Łucku Piotr Urbanowicz, dyrektor biblioteki Ludmyła Stasiuk oraz pracownicy instytucji.

Bibliotekarze przygotowali prezentację o życiu i działalności Тадеуша Коściuszki, której towarzyszyła recytacja wierszy o polskim działaczu. Przybliżyli także zgromadzonym historię miejsc

w Łucku związanych z pamięcią o Kościuszcze. Opowiedzieli m.in. o Gimnazjum Państwowym im. Тадеуша Коściuszki – dziś to jeden z budynków Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Лесі Українки, oraz ulicy Тадеуша Коściuszki – obecnie to część ulicy Kowelskiej.

Oдбула się także prezentacja filmu dokumentalnego w reżyserii Alexa Storożyńskiego «Kościuszkę: Człowiek, który wyprzedził swoje czasy».

Prezes TKP Nina Poremska podziękowała wszystkim za udział w obchodach, a Ludmyła Stasiuk zaprosiła na kolejne spotkania, które biblioteka już nie po raz pierwszy organizuje z Towarzystwem Kultury Польской імені Тадеуша Коściuszki.

Tekst i zdjęcia: Natalia Ciołyk

День Костюшка

Члони Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка взяли участь в урочистій академії з нагоди Дня патрона.



6 лютого в приміщенні Волинської обласної наукової бібліотеки імені Олени Пчілки члени ТПК вшанували Тадеуша Костюшка – патрона своєї організації, польського та американського воєнного та політичного діяча, учасника Війни за незалежність США та очільника польського повстання проти Росії та Пруссії в 1794 р. Цього року минає 276 років від дня його народження (4 лютого) та 205 років від дня смерті (15 жовтня).

У заході, окрім членів товариства, взяли участь аташе Генерального консульства РП у Луцьку Пётр Урбанович, директорка бібліотеки Людмила Стасюк та працівники книгозбірні.

Бібліотекарі підготували презентацію про життя та діяльність Тадеуша Костюшка, яку супроводжували декламуванням творів різних поетів про польського діяча. Нагадали також при-

сутнім про місця в Луцьку, пов'язані з вшануванням пам'яті про Костюшка. Зокрема, про Державну гімназію імені Тадеуша Костюшка, у приміщенні якої нині міститься один із корпусів Волинського національного університету імені Лесі Українки, та вулицю Тадеуша Костюшка (зараз це частина Ковельської).

Відбувся теж перегляд документального фільму режисера Алекса Сторожинського «Костюшко: людина, яка випередила свій час».

Голова ТПК Ніна Поремська подякувала присутнім за участь в академії, а Людмила Стасюк запросила на наступні заходи, які бібліотека вже не вперше проводить з Товариством польської культури імені Тадеуша Костюшка.

Tekst i фото: Natalia Ciołyk

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego 2022

Олімпіада з польської мови та літератури – 2022

Комітет Глобальний Олімпіади Литературы і Языка Польского, як ко року, mimo pandemii i nieprzewidywalnych warunków funkcjonowania, organizuje konkurs dla uczniów szkół średnich – w Polsce i w tych krajach, w których odbywała się ona dotychczas: na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie oraz w Rumunii.

Regulamin konkursu pozostaje bez zmian (jest dostępny na stronie www.olijp.pl). Etapy okręgowe i obwodowe odbędą się 26–27 lutego 2022 r., a ogólnopolskie – w Kijowie 12–13 marca 2022 r.

Informację na ten temat przekazał Konsulat Generalny PR w Łucku.

Najlepszych uczestników obu etapów organizatorzy Olimpiady już teraz zapraszają do udziału w ogólnopolskich finałach (III stopień), które odbędą się w Warszawie 6–9 kwietnia 2022 r.

Uczniowie z Łuckiego Okręgu Konsularnego (obwód rówieński, tarnopolski i wołyński), którzy chcą wziąć udział w tegorocznej edycji Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, są proszeni o zgłoszenie się na adres: luck.kg.kultura@msz.gov.pl do 15 lutego.



MW
Zdjęcia: Pixabay

Головний комітет Олімпіади з польської мови та літератури, як і щороку, попри пандемію та непередбачувані умови діяльності, організовує змагання для учнів середніх шкіл у Польщі та тих країнах, де олімпіада відбувалася раніше: в Литві, Латвії, Білорусі, Україні та Румунії.

Положення про олімпіаду залишаються незмінними. Ознайомитися з ними можна на сайті www.olijp.pl. Окружний етап змагань у Луцьку пройде 26–27 лютого 2022 р., а загальноукраїнський – у Києві 12–13 березня 2022 р.

Про це повідомляє Генеральне консульство РП у Луцьку.

Найкращих учасників олімпіади організатори запрошують до участі в загальнопольському фіналі (III етап), який відбудеться у Варшаві 6–9 квітня 2022 р.

Учні з Луцького консульського округу (Волинська, Рівненська й Тернопільська області), які хочуть узяти участь у цьогорічній Олімпіаді з польської мови та літератури, можуть надіслати заявки до 15 лютого на адресу: luck.kg.kultura@msz.gov.pl.

BM
Фото: Pixabay

Informacja wołyńska Волинська інформація

We wszystkich schronach przeciwlotniczych w Łucku, zamieszkiwanym przez ok. 200 tys. osób, może pomieścić się 31 tys. ludzi.

Усі захисні споруди, розміщені в Луцьку, можуть укрити 31 тис. людей. Усього в місті проживають близько 200 тис. осіб.

W wieku 79 lat zmarł rzeźbiarz Mykoła Hołowań. Jego najslawniejszym dziełem jest Dom Rzeźbiarza nad Styrem w Łucku.

У віці 79 років помер скульптор Микола Головань. Його найвідоміша робота – Будинок скульптора, побудований на березі Стиру в Луцьку.

Każdy lekarz rodzinny w Łuckiej Hromadzie przyjmuje średnio ok. 50 pacjentów dziennie z objawami wirusowych chorób zakaźnych górnych dróg oddechowych. Wzrost zachorowań jest notowany od czterech tygodni.

Kożen сімейний лікар у Луцькій громаді приймає за день близько 50 пацієнтів зі скаргами на симптоми ГРВІ. Ріст захворюваності спостерігають уже чотири тижні.

Według stanu na początek lutego ponad 70 niezaszczepionych pracowników służby zdrowia w obwodzie wołyńskim nie dopuszczono do wykonywania pracy. Większość z nich to personel niemedyczny.

Станом на початок лютого від роботи відсторонили понад 70 невакцинованих працівників медичних закладів на Волині. Переважно це господарський персонал.

Codziennie w obwodzie wołyńskim zakażenie koronawirusem potwierdza się u ponad 100 dzieci.

Щодня у Волинській області коронавірус виявляють у понад 100 дітей.

Pochodzący z Łucka Maksym Shcherbyuk został najlepszym studentem zagranicznym w Polsce, zwyciężywszy w konkursie INTERSTUDENT 2022.

Максим Щербюк, який походить із Луцька, став найкращим закордонним студентом у Польщі, перемігши в конкурсі INTERSTUDENT – 2022.

Chodziliśmy do kościoła, ale rozmawialiśmy po ukraińsku

Ходили в костел, але говорили українською

Weronij Korczyński urodził się w 1936 r. na Chmielnicy. Obecnie mieszka w Tarnopolu. Dziękując nam za rozmowę, wspomnienia mówi, że Polakami w jego stronach rodzinnych nazywano tych, którzy chodzili do kościoła, a wszystkich członków jego polskiej rodziny po II wojnie światowej zarejestrowano jako Ukraińców.

Вероній Корчинський народився у 1936 р. на Хмельниччині. Нині він живе в Тернополі. Ділячись із нами спогадами, каже, що поляками на його рідних теренах називали тих, хто ходив до костелу. А після Другої світової війни всіх членів його польської родини записали українцями.

Imienna szabla ojca

«Moi rodzice pochodzą z katolickich rodzin Podola. Ojciec Stanisław Korczyński, s. Pawła, urodził się w 1884 r. we wsi Gniłowodzie (obecnie część wsi Słobódka Rachnowiecka w rejonie kamienieckim obwodu chmielnickiego – aut.), która wówczas położona była na terenie guberni podolskiej w Imperium Rosyjskim. Jego przodkowie byli pochodzenia szlacheckiego, ale on sam był już zwykłym chłopem, pracował we własnym gospodarstwie, bardzo dobrze kosił. Matka Józefa Czajkowska-Szewczyk, c. Józefa, pochodziła ze Słobódki Zalesieckiej. Urodziła się w 1891 r. Przodkowie mamy jeszcze na początku XIX wieku nazywali się Czajkowscy, człon Szewczyk pojawił dopiero pod koniec tamtego stulecia.

Rodzice pobrali się w 1909 r. i zamieszkali w Gniłowodach. Ślub wzięli w kościele w sąsiedniej wsi Zalesce (dziś rejon kamieniecki – aut.). W 1910 r. urodziła się moja siostra Hanna, a rok później brat Iwan. W 1914 r. na świat przyszła siostra Jadwiga. Później mojego ojca zabrano na wojnę z Austro-Węgrami» – mówi Weronij Korczyński.

O służbie ojca w armii rosyjskiej podczas I wojny światowej wspomina tak: «Mój ojciec niewiele opowiadał o wojnie, ale z tego, co wiem, był artylerzystą. Otrzymał nawet imienną szablę. Po powrocie do domu ukrył ją pod strzechą. Później szukaliśmy tej szabli, ale nie mogliśmy znaleźć. Już po II wojnie światowej nowi właściciele domu znaleźli ją podczas rozbierania dachu i żartowali, że stary Korczyński chował broń i szykował się do wojny».

Mój rozmówca zauważa, że już po I wojnie światowej, w 1919 r., w rodzinie urodziła się córka Zinowia.

Burliwe lata rewolucji ukraińskiej 1917–1921, kiedy Kamieniec Podolski był przez pewien czas stolicą Ukraińskiej Republiki Ludowej, minęły dość spokojnie: «Moi rodzice tylko dowiadywali się o zmianach władzy, ale sami pracowali i prowadzili gospodarstwo na wsi».

«W naszej wsi prawie wszyscy byli katolikami»

«W latach 20. XX w. nasza rodzina miała własne gospodarstwo. W 1929 r. zaczęto organizować kolchozy i rodzice musieli oddać konie i sprzęt do wspólnego użytkowania. Na początku lat 30. rozpoczęła się Wielki Głód, ale nie dotknął naszych wsi zbyt mocno» – mówi Weronij Korczyński.

«Urodziłem się w 1936 r. w Gniłowodach, zostałem ochrzczony dopiero siedem lat później w kościele w Kamieńcu Podolskim. Moi rodzice byli Polakami. W rodzinie nazywaliśmy siebie ukraińskimi Polakami, ale najczęściej katolikami. Tych, którzy szli do kościoła, u nas też czasami nazywano Polakami, a prawosławnych, którzy chodzili do cerkwi, określano «ruskimi». We wsi nie było kościoła, więc chodziliśmy na nabożeństwa do sąsiedniej wsi Zalesce lub do Kamieńca Podolskiego.

W naszej wsi prawie wszyscy byli katolikami i rozmawiali po ukraińsku. W rodzinie też rozmawiano po ukraińsku. Moja mama dobrze czytała po polsku, ale mnie nie uczyła. Kiedy jeździła do rodziny w Słobódce Zalesieckiej, rozmawiała z nimi po polsku. Tata z kolei czytał po polsku gorzej» – kontynuuje Weronij Korczyński.

Wspomina też początek wojny niemiecko-radzieckiej: «Pamiętam, że w nocy 21 na 22 czerwca 1941 r., jeszcze przed wypowiedzeniem wojny, Niemcy zbombardowali fabrykę sukna w Dunałowcach. Moje siostry w tym czasie były już zamężne i miały własne rodziny, a brat Iwan został wcielony do Armii Czerwonej.



Pewnego dnia w 1941 r. bawiłem się z innymi dziećmi na polanie. Rodzice zaczęli zabierać je do domów, gdyż rozpoczął się niemiecki atak. Jak się później okazało, wieś zaatakowali nie Niemcy, tylko Rumuni. Jedną z brygad rumuńskich przejechała rowerami przez naszą wioskę i zatrzymała się na odpoczynek. Następnie żołnierze zaczęli zrywać korę brzozy i pisać na niej listy do domu. Po kilkugodzinnym pobycie opuścili wioskę.

«Pamiętam, że kiedy przyszli Niemcy, przynieśli ze sobą plakaty, na których Hitler trzymał Stalina za grzywkę. Za ich czasów w naszej wsi na ogół było spokojnie. Kiedy już mieli się wycofać, zorganizowali w jednym z pokoi naszego domu kwaterę. Całą noc spędzili przyglądając się mapom, popijając piwo i wspominając Kamieniec Podolski. Prawdopodobnie byli otoczeni i szukali najlepszej drogi do wycofania się. Kiedy przechodziliśmy koło Niemców, proponowali mi nawet cukierki. W nocy podpalili swój sprzęt i wycofali się do lasu. Kilka osób ze wsi zostało zabitych w związku z podejrzeniem o powiązania z czerwonymi partyzantami» – dodaje pan Weronij.

Opowiada też o ukraińskich partyzantach, którzy przychodzili do ich wsi w czasie wojny: «Któregoś razu pod koniec 1944 r. przyszli z lasu ludzie w cywilnych ubraniach i poprosili o mleko. Mówili, że służą w Armii Czerwonej. Moja mama cały czas pytała, dlaczego nie są ubrani w mundury wojskowe, a oni twierdzili, że nie dla wszystkich wystarczyło. To byli banderowcy. Zjedli i wrócili do lasu. Mniej więcej tydzień później znowu przyszli w nocy i zaczęli pukać do okna. Ojciec nie otwierał, więc poszli po żywność do innych ludzi. Później koledzy ze wsi opowiadali, że chcieli wrzucić granat do naszego domu, ponieważ nie otworzyliśmy, ale przekonano ich, żeby tego nie robili».

«Co się stało z pana bratem Iwanem, który został wcielony do Armii Czerwonej na początku wojny niemiecko-radzieckiej?» – pytam. «Po mobilizacji w 1941 r. chłopaki z naszej wsi najpierw udali się na zachód, a po wycofaniu się wrócili do swoich rodzinnych wsi. W 1944 r. ponownie zostali zabrani na front. Dotarli do Równego, gdzie

«U nasomiu seli майже всі були католиками»

«У 1920-х рр. наша сім'я мала власне господарство. В 1929 р. почали організовувати колгоспи і батьки були змушені віддати коней і техніку в спільне користування. На початку 1930-х рр. розпочався голод, але він не дуже торкнувся наших сіл», – говорить Вероній Корчинський.

«Я народився у 1936 р. у Гниловодах, а був охрещений тільки через сім років у костелі в Кам'янці-Подільському. Мої батьки були поляками. В родині ми називали себе українськими поляками, але частіше за все – католиками. Тих, хто ходив до костелу, в нас також іноді називали поляками, а православних, які ходили до церкви, – «руськими». Костелу в селі не було, тому ми відвідували богослужіння в сусідньому селі Залісці або в Кам'янці-Подільському.

У нашому селі майже всі були католиками і спілкувалися українською мовою. В сім'ї також говорили українською. Мама добре читала польською, але мене не навчила. Коли мама їздила до своїх родичів у Слобідку-Залісецьку, то спілкувалася з ними польською. Своєю чергою, тато гірше читав цією мовою», – продовжує Вероній Корчинський.

Згадує також про початок німецько-радянської війни: «Пам'ятаю, що вночі з 21 на 22 червня 1941 р., ще до оголошення війни, німці бомбардували Дунаєвецьку суконну фабрику. Мої сестри в той час уже були заміжні й мали власні сім'ї, а брата Івана призвали в Червону армію й забрали на війну».

Одного дня в 1941 р. я з іншими дітьми грався на поляні. Батьки почали забирати їх додому, оскільки розпочався німецький наступ. Як з'ясувалося пізніше, на село наступали не німці, а румуни. Одна з румунських бригад на велосипедах їхала через наше село й зупинилася на відпочинок. Солдати зривали березову кору й писали на ній листи додому. Пробувши кілька годин, вони покинули наше село».

«Пригадую, як приходили німці, то приносили із собою плакати, на яких Гітлер брав Сталіна за чуб. За них загалом у нашому селі було спокійно. Коли вони вже мали відступати, то організували в одній із кімнат нашої хати свій штаб. Цілу ніч розглядали карти, попиваючи пиво, і згадували про Кам'янець-Подільський. Напевно, їх брали в кільце й вони вирішували, як буде краще відступати. Я ходив поруч біля німців і мені навіть пропонували цукерки. Вночі вони підпалили свою техніку і відійшли до лісу. Кількох людей із нашого села вбили, запідозривши у причетності до червоних партизанів», – додає пан Вероній.

Розказує також про українських партизанів, які приходили до їхнього села в роки війни: «Десь наприкінці 1944 р. із лісу прийшли одягнені в цивільний одяг люди й попросили молока. Сказали, що служать у Червоній армії. Мама все випитувала, чому вони не одягнені у військову форму, а вони відповідали, що їй на всіх не вистачало. Це були бандерівці. Вони пішли й пішли до лісу. Приблизно через тиждень вони знову прийшли вночі й почали стукати у вікно. Батько не відчиняв, тому вони пішли до інших людей по продукти. Згодом односельчани розповідали, що вони хотіли кинути гранату в нашу хату, бо ми не відчиняли, але їх переконали не робити цього».

«Як склалася доля вашого брата Івана, якого мобілізували до Червоної армії з початком німецько-радянської війни?» – запитую. «Після мобілізації в 1941 р. хлопці з нашого села спо-

Іменна шабля батька

«Мої батьки походять із католицьких родин Поділля. Батько Станіслав Павлович Корчинський народився у 1884 р. у селі Гниловоди (сьогодні частина села Слобідка-Рахнівська Кам'янець-Подільського району Хмельницької області, – авт.), що в той час входила до Подільської губернії Російської імперії. Його рід мав шляхетське походження, але він уже був звичайним селянином і працював на власному господарстві, дуже добре косив. Мати Юзефа Йосипівна Чайковська-Шевчик походила зі Слобідки-Залісецької (сьогодні Кам'янець-Подільський район, – авт.). Народилася в 1891 р. Предки мами ще на початку XIX ст. мали прізвище Чайковські, додаток Шевчик з'явився десь наприкінці того століття.

Батьки одружилися в 1909 р. і поселилися у Гниловодах, а вінчалися в костелі в сусідньому селі Залісці (сьогодні Кам'янець-Подільський район, – авт.). В 1910 р. народилася сестра, а через рік брат Іван. У 1914 р. – сестра Ядвіга. Згодом батька забрали на війну з Австро-Угорщиною», – розповідає Вероній Корчинський.

Згадуючи про батькову службу в російському війську під час Першої світової, каже: «Батько мало розказував про війну, але мені відомо, що він був артилеристом. Його навіть нагородили іменною шаблею. Коли він повернувся додому, то сховав її під стріхою в соломі. Згодом ми шукали цю шаблю, але ніяк не могли знайти. Вже після Другої світової війни нові власники хати знайшли її під час розширення даху. Ще жартували, що старий Корчинський ховав зброю і готувався до війни».

Мій співрозмовник відзначає, що вже після Першої світової війни, в 1919 р., у родині народилася дочка Зиновія.

Бурхливі роки Української революції 1917–1921 рр., коли розташований поблизу Кам'янець-Подільський певний час був столицею Української Народної Республіки, пройшли доволі спокійно: «Мої батьки лише чули, що там влада змінюється, але вони собі працювали й господарювали в селі».

zginęło wielu żołnierzy. Mój brat walczył także w Karpatach, gdzie został ranny. Iwan miał szczęście, ponieważ natychmiast został zabrany samolotem do Saratowa, gdzie przeszedł operację nogi. Wrócił do wsi o kulach. Pracował jako księgowy. Ożenił się w 1946 r.» – opowiada Weronij Korczyński.

«Kiedy miałem 11 lat, rozpoczął się powojenny głód. Mieliśmy krowę i konie, dlatego nie poczuliśmy go za mocno, w porównaniu z innymi ludźmi. Ci, którzy żyli biedniej, gotowali zupełnie z komosy i tak przeżyli. Później odnowiono kołchozy i wszystko zostało nam ponownie odebrane» – mówi pan Weronij.

Mój rozmówca wspomina też o represjach: «Pięć osób z naszej wsi zostało zabranych, nigdy już nie wrócili. Mówili o nich, że są zdrajcami Ojczyzny. Faktem jest, że w wiosce był jeden tajniak (agent organów bezpieczeństwa – aut.), który relacjonował władzom wszelkie rozmowy i niezadowolone z władz radzieckich. Kiedy mieszkańcy naszej wsi dowiedzieli się o tym, natychmiast na niego donieśli, że jest zdrajcą Ojczyzny. Został aresztowany, po czym wieś stała się bardziej spokojna i bezpieczna».

Wszyscy byliśmy zapisani jako Ukraińcy

«Po wojnie moi rodzice, brat i siostry zostali zapisani jako Ukraińcy, chociaż nadal staraliśmy się przy każdej okazji odwiedzać kościół. W 1950 r. poszedłem do pierwszej spowiedzi. Mieszkańcy naszej wsi chodzili do kościoła w Kamieńcu Podolskim. Od czasu do czasu przyjeżdżał tam ksiądz i odprawiał nabożeństwa. Później ten kościół został zamknięty i ludzie zaczęli jeździć do Greczan» – wspomina pan Weronij (dziś na miejscu Greczan położona jest dzielnica mieszkalna na zachodnich obrzeżach Chmielnickiego – aut.).

Weronij Korczyński opowiada o swoich latach szkolnych: «Nawet pod Niemcami mieliśmy we wsi małą chatkę, w której nauczycielka uczyła dzieci po ukraińsku. Tam nauczyłem się tylko alfabetu. Po wojnie kontynuowałem naukę na wsi. W Gnińowodach była tylko czteroklasowa szkoła, a później trzeba było chodzić do sąsiedniej wsi oddalonej o 5 km. Postanowiłem porzucić naukę, więc ojciec powierzył mi wypasanie krów. Po pewnym czasie znudziła mnie praca, zacząłem żałować, że wypasam krowy, podczas gdy wszystkie inne dzieci uczą się w szkole. Rok później już kontynuowałem naukę we wsi Maków (dziś rejon kamieniecki – aut.). Podobała mi się matematyka, w siódmej klasie nauczycielka pozwalała mi nawet uczyć inne dzieci.

Po ukończeniu siódmej klasy zdecydowałem się wstąpić do klasy ósmej, gdzie za jeden semestr musiałem zapłacić 75 rubli. Aby zebrać pieniądze, hodowałem króliki, sprzedawałem mięso i skóry. Tylko trzy osoby z naszej wsi uczyły się w ósmej klasie. Mieliśmy jedną książkę na wszystkich. W Makowie skończyłem dziesięć klas, planowałem iść do szkoły lotniczej. Jednak mama poprosiła mnie, abym został przez jakiś czas w domu i doczekał pełnoletności. Zostałem więc we wsi i poszedłem do pracy w kołchozie».

«Rok później zostałem powołany do wojska i wysłany do szkoły młodszych specjalistów lotnictwa w obwodzie odeskim. Po sześciu miesiącach szkolenia skierowano mnie do szkoły lotniczej w mieście Czuhujew w obwodzie charkowskim, którą ukończyłem w 1960 r. Później wysłano mnie do Łucka, gdzie właśnie były organizowane wojska rakietowe. Otrzymałem stopień kapitana i przez pewien czas uczyłem młodszych specjalistów. W 1971 r. zostałem wysłany z Łucka na Zabajkale, do obwodu czytyjskiego, gdzie spędziłem pięć lat. W 1977 r. napisałem raport w związku ze stanem zdrowia i zostałem skierowany do Tarnopola» – mówi Weronij Korczyński.

W 1960 r. bohater niniejszego artykułu ożenił się z pochodzącą z Dunajowiec (dziś rejon kamieniecki – aut.) Haliną Kuchar: «Wzięliśmy ślub kościelny dopiero w 2010 r., kiedy obchodziliśmy 50-lecie wspólnego życia. W 1961 r. urodziła się nasza córka Walentyna. Otrzymała wykształcenie ekonomiczne, studiowała we Lwowie i Tarnopolu. Później została zaproszona do pracy w Moskwie i tam została» – podsumowuje pan Weronij.

Dziś Weronij Korczyński jest jednym z najstarszych członków Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu i stara się uczestniczyć w wydarzeniach kulturalno-oświatowych związanych z życiem polskiej społeczności w mieście.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Projekt «Polska Platforma Mediałna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij Hładyszuk
Na zdjęciu: Weronij Korczyński

chatku пішли на захід, а після відступу повернулися в рідні села. В 1944 р. їх знову забрали на фронт. Вони дійшли до Рівного, де загинуло багато солдатів. Мій брат ще воював у Карпатах, де його поранили. Івану пощастило, що його відразу літаком доставили в Саратов, де зробили операцію на нозі. В село брат повернувся на милицях. Працював бухгалтером. У 1946 р. одружився» – відповідає Вeronій Корчинський.

«Коли мені було 11 років, розпочався повоєнний голод. Ми мали корову й коней, то сильно не відчували його порівняно з іншими людьми. Той, хто жив бідніше, варив борщ із лободи і так виживав. Згодом відновили колгоспи і в нас знову все позабирали» – зауважує Вeronій Станіславович.

Мій співрозмовник згадує теж про репресії: «Із нашого села забрали п'ять осіб. Вони більше не повернулися. Сказали, що вони зрадники Батьківщини. Справа в тому, що в селі був один сексот (agent органів безпеки, – авт.), який доповідав каральним органам про всі розмови й незадоволення радянською владою. Коли наші односельчани дізналися про нього, то й на нього донесли, що він зрадник Батьківщини. Його заарештували й після цього в селі стало спокійніше та безпечніше».

«Нас усіх записали українцями»

«Після війни батьків, мого брата і сестер записали українцями, хоча ми й далі по змозі намагалися відвідувати костел. У 1950 р. я пішов до першої сповіді. Наші односельчани відвідували костел у Кам'янці-Подільському. Час від часу туди приїжджав ксьондз і відправляв богослужіння. Згодом цей храм закрили й люди почали їздити в Гречани» – згадує пан Вeronій (сьогодні на місці Гречан – мікрорайон на західній околиці Хмельницького, – авт.).

Вeronій Корчинський розповідає про свої шкільні роки: «Ще за німецької влади в нас у селі була маленька хатина, де вчителька українською мовою навчала дітей. Там я опанував лише алфавіт. Після війни я продовжив навчання в селі. У Гниловодах була лише чотирирічна школа, а в наступний клас потрібно було ходити в сусіднє село за 5 км. Я вирішив покинути навчання, тож батько доручив мені пасти корів. Через певний час мені набридла ця робота і я пожалів, що пасу корів у той час, як усі інші діти навчаються в школі. Через рік я продовжив навчання в селі Маків (сьогодні Кам'янець-Подільський район, – авт.). Мені подобалася математика, у сьомому класі вчитель навіть доручав мені навчати інших дітей.

Після закінчення сьомого класу я вирішив вступати у восьмий, за один семестр навчання в якому треба було заплатити 75 рублів. Щоб зібрати кошти, я тримав кролів, здавав м'ясо і шкурки. Із нашого села у восьмому класі навчалася лише троє осіб. Ми мали по одній книзі на всіх. У Макові я закінчив десять класів і планував піти навчатися в авіаційне училище. Проте мама попросила, щоб я трохи побув удома і дочекався повноліття. Таким чином я лишився в селі й почав працювати в колгоспі».

«Через рік мене призвали в армію і відправили в школу молодших авіаційних спеціалістів в Одеську область. Після шести місяців навчання скерували в місто Чугуїв Харківської області в авіаційне училище, яке я закінчив у 1960 р. Згодом відправили до Луцька, де якраз організували ракетні війська. Мені присвоїли звання капітана. Я ще певний час навчав молодших спеціалістів. У 1971 р. із Луцька мене направили на Забайкалля в Читинську область, де я провів п'ять років. У 1977 р. я написав рапорт за станом здоров'я і мене відправили в Тернопіль» – каже Вeronій Корчинський.

Ще в 1960 р. він одружився з Галиною Кухар, що походила з Дунаївців (сьогодні Кам'янець-Подільський район, – авт.): «Повінчалися ми в костелі лише у 2010 р., коли святкували 50 років спільного життя. В 1961 р. у нас народилася дочка Валентина. Вона здобула економічну освіту, навчалася у Львові й Тернополі. Згодом її запросили на роботу в Москву і вона там лишилася» – завершує Вeronій Станіславович.

Сьогодні Вeronій Корчинський – один із найстарших членів Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі. По змозі він намагається відвідувати культурно-освітні заходи, пов'язані з життям польської громади міста.

Проект «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП. Проект «Польська медіальна платформа Схід» реалізує фонд «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Сергій Гладішук
На фото: Вeronій Корчинський



Fundacja «Świat na Tak» zaprasza nauczycieli polonijnych wszystkich typów szkół do udziału w III edycji konkursu «Być Polakiem» (moduł B).

Przedmiotem Konkursu jest przygotowanie konspektu lekcji gramatycznej dla uczniów szkół polskich za granicą. Temat konspektu w 2021/2022 r.: «Z fleksją i składnią za pan brat».

Zadaniem Uczestnika jest wybór dowolnego problemu lub problemów gramatycznych z zakresu fleksji, składni i przygotowanie konspektu lekcji poświęconej tym zagadnieniom (poziom B1, B2). Adresatami lekcji są dzieci i młodzież w wieku od 9 do 17 lat.

Konspekt powinien być kierowany do określonej grupy wiekowej w przedziale: 9–13 lat (grupa I); 14–17 lat (grupa II).

Zwycięzcy otrzymają nagrody dwójakiego rodzaju:

1. Dyplom uznania dla autora konspektu i szkoły, w której nauczyciel pracuje, sygnowany przez autorytet z dziedziny języka polskiego.

2. Nagroda finansowa dla autorów najwyższej ocenionych konspektów w każdej z dwu grup wiekowych: I stopnia – 500 euro, II stopnia – 300 euro, III stopnia – 200 euro.

Nagrodzone konspekty, w ramach dzielenia się dobrymi praktykami, zostaną wydane w publikacji pokonkursowej.

Pracę konkursową – konspekt lekcji wraz z załącznikami – należy przesłać do 20 marca 2022 r. wyłącznie elektronicznie na email: konkursdlanauczycieli@gmail.com jako załącznik w formacie pdf lub MS Word.

Zgłoszenie musi zawierać:

– wypełniony i podpisany formularz zgłoszenia do udziału w Konkursie, zawierający zgodę Uczestnika na przetwarzanie i publikację jego danych osobowych w celach realizacji Konkursu oraz Oświadczenie o oryginalności pracy i prawach autorskich do niej a także zgodę na ewentualną nieodpłatną publikację konspektu;

– pracę konkursową – konspekt wraz z materiałami dydaktycznymi (np. tekstami literackimi, propozycjami zabaw edukacyjnych, gier, rysunkami itp.) zgodnie z wytycznymi niniejszego regulaminu.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 15 maja 2022 r. Wręczenie nagród odbędzie się 2 sierpnia 2022 r. podczas gali kończącej Konkurs «Być Polakiem» (moduły A dla uczniów i B dla nauczycieli).

Regulamin konkursu oraz formularze są dostępne tu: <https://bycypolakiem.pl/>

Źródło: bycypolakiem.pl

Konkurs «Być Polakiem» dla nauczycieli Konkurs dla wчителів «Бути поляком»

Фонд «Świat na Tak» запрошує вчителів польської мови полонійних шкіл усіх типів до участі у третьому конкурсі «Бути поляком» (модуль B).

Предметом конкурсу є підготовка конспекту уроку із граматики для учнів польських шкіл за кордоном. Темою конспекту у 2021–2022 р. є «Z fleksją i składnią za pan brat».

Учасник має довільно обрати граматичні проблеми чи одну з проблем, зазначених у темі, та приготувати конспект уроку (рівні B1, B2). Адресатами занять, які проходять за конспектами, будуть школярі віком від дев'яти до 17 років.

Конспект повинен бути орієнтований на конкретну вікову групу: 9–13 років (група I) або 14–17 років (група II).

Переможці отримають призи двох типів:

1. Диплом для автора конспекту та школи, де працює вчитель, підписаний авторитетним фахівцем у галузі польської мови.

2. Фінансова премія для авторів найвище оцінених конспектів у кожній із двох вікових груп: I ступінь – 500 євро, II ступінь – 300 євро, III ступінь – 200 євро.

Конспекти, що отримують нагороди, увійдуть до публікації, яка буде видана в рамках обміну добрими практиками.

Конкурсну роботу – конспект уроку із додатками – потрібно надіслати поштою до

20 березня 2022 р. на електронну адресу: konkursdlanauczycieli@gmail.com у вигляді додатку в форматі pdf або MS Word.

До листа потрібно прикріпити:

– заповнений і підписаний формуляр заявки на участь у конкурсі, який містить згоду учасника на обробку і публікацію його персональних даних із метою реалізації конкурсу, заяву, у якій конкурсант підтверджує оригінальність роботи й авторські права на неї, а також згоду на можливу безплатну публікацію конспекту;

– конкурсну роботу – конспект із дидактичними матеріалами (наприклад, літературними текстами, пропозиціями навчальних ігор, рисунками тощо) згідно з вимогами положення про конкурс.

Результати змагань оголосять 15 травня 2022 р. Вручення нагород відбудеться 2 серпня 2022 р. під час урочистого завершення конкурсу «Бути поляком» (модулі A для учнів і B для вчителів).

Положенням про конкурс та формуляри можна знайти тут: bycypolakiem.pl.

Джерело: bycypolakiem.pl

Ocaleni od zapomnienia: Józef Ryczak

Повернуті із забуття: Юзеф Ричак

Po demobilizacji z Wojska Polskiego Józef Ryczak rozpoczął pracę w polskiej Policji Państwowej. Służył m.in. w Równem. Po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej został aresztowany z powodu «aktywnej walki przeciw rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu».

Józef Ryczak urodził się 18 listopada 1896 r. w rodzinie rolników we wsi Huta lub Guty w powiecie sokołowskim. Według innych informacji przyszedł na świat w Hucie w obwodzie rówieńskim. Przypuszczamy, że jednak w powiecie sokołowskim, położonym obecnie w województwie mazowieckim, gdyż w ankiecie aresztowanego obok wsi wspomniana jest gmina Kosif, której zniekształcona nazwa wydaje się nam podobna do ukraińskiego brzmienia nazwy gminy Kosów Lacki w powiecie sokołowskim, na terenie której znajduje się wieś Guty.

Jego ojciec Jan Ryczak posiadał własny dom, 6 ha roli, krowę i konia. W aktach sprawy karnej brak informacji o matce Józefa.

Chłopiec ukończył cztery klasy szkoły ludowej. Do Wojska Polskiego trafił jako ochotnik w październiku 1918 r. Organizowano wówczas 1 Pułk Piechoty Legionów. Według Józefa Ryczaka, najpierw jednostka stacjonowała w Warszawie (najprawdopodobniej pod Warszawą, ponieważ jednym z miejsc tworzenia pułku była wieś Jabłonna w obecnym województwie mazowieckim), później w Ostrowie Łomżyńskim (obecnie Ostrów Mazowiecka).

W listopadzie 1918 r. Józef Ryczak został przeniesiony do 22 Pułku Piechoty ulokowanego w Siedlcach. Latem 1919 r. przeszedł kurs w szkole podoficerów. Jednak stopień podoficera zdobył dopiero po dwóch latach, w 1922 r. Do tej pory był kapralem. Po ukończeniu szkoły Ryczak został przydzielony do szkolenia rekrutów. 14 marca 1920 r. wysłano go na front polsko-bolszewicki do Stolina na Polesiu (obecnie Białoruś).

Po miesiącu pobytu na froncie bohatera tego tekstu zachorował na malarię i został skierowany na leczenie do Białegostoku. Po czterech tygodniach otrzymał urlop i wyruszył do rodziny.

W latach 1921–1923 Józef Ryczak służył w Siedlcach. W 1923 r. objął stanowisko w polskiej Policji Państwowej. W trakcie służby dwukrotnie był odznaczany medalami. W jego karierze zawodowej przytrafił się również niefortunny incydent: Sąd Okręgowy w Równem skazał policjanta na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszaniu z powodu ucieczki więźnia.

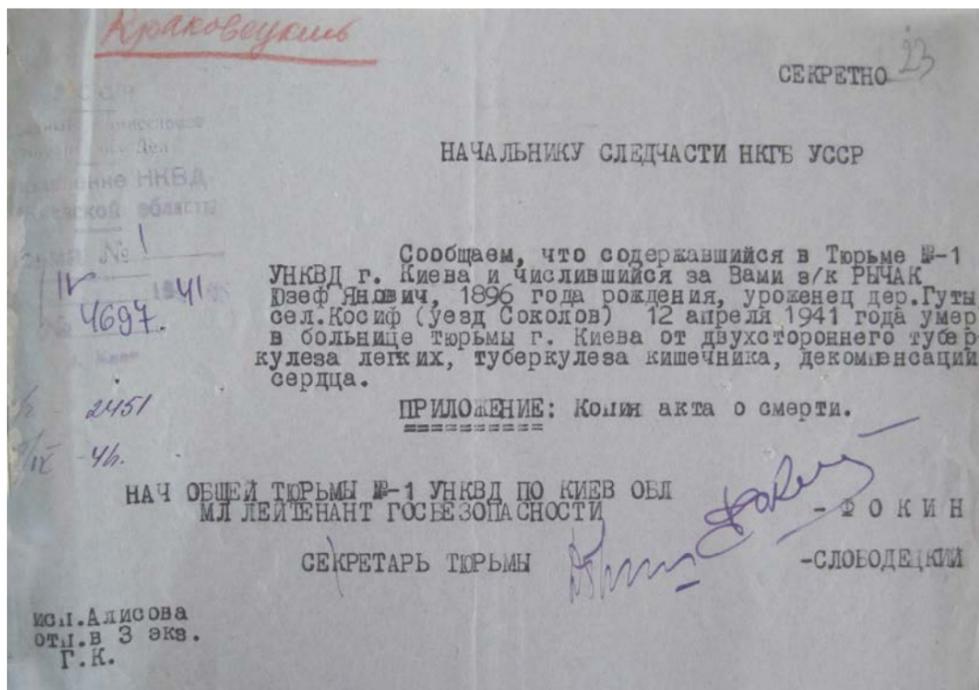
W Równem Ryczak mieszkał przy ulicy Piłsudskiego 58 razem z żoną Leokadią (36 lat; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na 1939 r.) i córkami Reginą (16 lat), Jadwigą (14 lat) oraz Haliną (12 lat). Pracował w II komisariacie policji.

18 września 1939 r. Józef Ryczak został aresztowany i osadzony w rówieńskim więzieniu NKWD.

Śledztwo wobec niego było prowadzone według scenariusza standardowego dla tej grupy więźniów. Oprócz różnych tradycyjnych kwestii, śledczy interesował się współpracującymi z policjantem konfidentami i informatorami. Na co Ryczak odpowiedział, że nie miał pieniędzy na ich utrzymanie. Odpowiednie środki zostały przekazane funkcjonariuszom wydziału śledczego policji, do którego Józef nie należał. Oskarżenie pod adresem więźnia było również tradycyjne – aktywna walka przeciw ruchowi rewolucyjnemu robotników i udział w walce przeciw Armii Czerwonej.

18 grudnia 1940 r. śledztwo wobec Ryczaka dobiegło końca, o czym świadczy rozporządzenie prokuratora ds. specjalnych Trojana, który postanowił skierować sprawę do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. Aresztowany przebywał wówczas w Więzieniu Łukianowskim w Kijowie, dokąd został przeniesiony z Równego w połowie listopada 1940 r.

Akta śledcze Józefa zostały przekazane kierownikowi sekretariatu Kolegium Specjalnego NKWD Lwanowowi. Zasugerował on wyznaczenie kary w postaci ośmiu lat poprawczych obozów pracy. W Moskwie ta propozycja została odrzucona przez prokuratora ds. specjalnych Prokuratoru ZSRR Tamazina, który postanowił rozpatrzyć sprawę w Kolegium Specjalnym ze względu na wyniki ekspertyzy medycznej. Pokazała ona bowiem, że Ryczak jest chory i nie nadaje się do wykonywania prac



fizycznych oraz transportu do obozu. Prokurator uważał, że należy zastąpić pracę w obozach poprawczych pięcioletnim zesłaniem.

12 kwietnia 1941 r., podczas pobytu w kijowskim szpitalu więziennym, Józef Ryczak zmarł z powodu gruźlicy.

9 czerwca 1941 r. według postanowienia oficera operacyjnego jednostki śledczej NKWD USRR sierżanta służby bezpieczeństwa Macki postępowanie wobec Józefa Ryczaka umorzono z powodu jego śmierci. Sprawę karną przekazano do archiwum 1. Wydziału Specjalnego NKWD USRR.

26 grudnia 1990 r. według postanowienia pomocnika prokuratora obwodu rówieńskiego Morgusa decyzją z 9 czerwca 1941 r. została uchylona, a sprawa karna Józefa Ryczaka została umorzona zgodnie z art. 6 p. 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego USRR z powodu braku przestępstwa w jego działaniach. W postanowieniu powiedziano: «Podstawy do umorzenia sprawy karnej zostały zmienione, ponieważ w działaniach J. Ryczaka nie znaleziono cech przestępstwa z art. 54–13 KK USRR. Służył w policji byłego państwa polskiego i był obywatelem tego państwa. Nie jest przestępstwem udział w walkach między dwoma państwami, czyli J. Ryczak nie popełnił przestępstwa wobec państwa radzieckiego».

Losy rodziny Józefa Ryczaka nie są nam znane, nie wiemy też, gdzie został pochowany.

Pісля звільнення з Війська Польського Юзеф Ричак почав працювати в польській державній поліції. Служив, зокрема, в Рівному. З приходом у місто Червоної армії його арештували за «активну боротьбу з революційним рухом трудящих».

У 1920 р. військовослужбовця відправили на польсько-більшовицький фронт до Століна на Поліссі (нині Білорусь).

Через місяць перебування на фронті герой цього тексту захворів малярією, його доправили на лікування в Білосток. Через чотири тижні він отримав відпустку та направився до родини.

У 1921–1923 рр. Юзеф Ричак служив у Седльцях. 1923 р. розпочав працювати в польській державній поліції. Протягом служби його двічі нагородили медалями. Був у його професійній діяльності і прикрий інцидент: Округний суд у Рівному засудив поліціанта до двох років позбавлення волі умовно за втечу в'язня.

У Рівному Ричак мешкав на вулиці Пилсудського, 58 разом із дружиною Леокадією (36 років; тут і далі вік родичів подано станом на 1939 р.) та доньками Рeginою (16 років), Ядвігою (14 років), Галиною (12 років). Працював у 2-му комісаріаті поліції.

18 вересня 1939 р. Юзефа Ричака арештували й доправили до рівненської в'язниці НКВС.

Слідство в його справі провадили за стандартним для такого типу в'язнів сценарієм. Серед різних традиційних питань слідчого цікавила наявність конфідентів та інформаторів у поліціанта. На що той відповів, що не мав грошей, аби їх утримувати. Відповідні кошти виділяли працівникам слідчого відділу поліції, до якого Юзеф не належав. Традиційним було і звинувачення, пред'явлене в'язню, – активна боротьба з революційним рухом трудящих та участь у боях проти Червоної армії.

18 грудня 1940 р. слідство у справі Ричака було завершено, про що свідчить постановою прокурора зі спецсправ Троjana. Він вирішив передати справу на розгляд Особливої наради при НКВС СРСР. У цей час арештований перебував у Лук'янівській в'язниці Києва, куди його перевели з Рівного в середині листопада 1940 р.

Справа Юзефа потрапила на розгляд начальника секретаріату Особливої наради НКВС Іванову. Той запропонував визначити міру пораня, як-от вісім років виправно-трудова таборів. У Москві цю пропозицію завернув прокурор зі спецсправ прокуратури СРСР Тамазин. Останній постановив винести справу на розгляд Особливої наради, зважаючи на заключення медекспертизи, яке свідчило, що Ричак хворий і непридатний до фізичної праці та етапування. Прокурор вважав, що доцільно буде замінити ув'язнення на п'ять років заслання.

12 квітня 1941 р. Юзеф Ричак помер від туберкульозу в київській в'язничній лікарні.

9 червня 1941 р. постановою оперуповноваженого слідчої частини НКДБ УРСР, сержан-та держбезпеки Мацька слідчу справу щодо обвинувачення Юзефа Ричака припинено у зв'язку з його смертю, а справу передано в 1-й спецвідділ НКВС УРСР для зберігання в архіві.

26 грудня 1990 р. постановою помічника прокурора Рівненської області Morgusa постановою від 9 червня 1941 р. було відмінено, а справу стосовно Юзефа Ричака припинено за ст. 6 п. 2 Цивільно-процесуального кодексу УРСР за відсутністю в його діях складу злочину. В постанові зазначено: «Основания прекращения дела подлежат изменению, так как в действиях Рычака И. И. отсутствовал состав преступления, предусмотренный ст. 54–13 УК УССР. Он служил в полиции бывшего польского государства и был подданным этого государства. Не является преступлением участие в боях, которые велись между двумя государствами. Следовательно, Рычак И. И. преступления против советского государства не совершал».

Доля родини Юзефа Ричака нам невідома. Невідомим залишається також місце його поховання.



Znalazła się rodzina Stanisława Jakubiszyna

Знайшлася родина Станіслава Якубишина

Дzięki zaangażowaniu «Monitora Wołyńskiego» oraz «Kuriera Galicyjskiego» historykowi Adrianowi Pohlowi z Belgii, ustalającemu miejsca pochówku żołnierzy, którzy zginęli w 1944 r. w Normandii, udało się odnaleźć krewnych Stanisława Jakubiszyna, czołgisty 1 Polskiej Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka.

Завдяки публікаціям у «Волинському моніторі» та «Кур'єрі Галиційському» історик Адріану Полю з Бельгії, який шукає місця поховання солдатів, що загинули в 1944 р. у Нормандії, вдалося знайти родичів Станіслава Якубишина – воїна 1-ї польської танкової дивізії генерала Станіслава Мачка.

Z informacji zawartych w teczce personalnej żołnierza Adrian Pohl dowiedział się, że Stanisław Jakubiszyn urodził się 13 listopada 1919 r. w Zaleszczykach w województwie tarnopolskim. W czasie II wojny światowej był starszym strzelcem w 2 Pułku Pancernym walczącym w składzie 1 Polskiej Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka. 8 sierpnia 1944 r. Stanisław Jakubiszyn spalił się w czołgu w czasie akcji pod Caen w okolicach Saint-Aignan-de-Cramesnil. Do dziś nie odnaleziono miejsca jego pochówku.

W grudniu 2020 r. zamieściliśmy na łamach «Monitora Wołyńskiego», a następnie «Kuriera Galicyjskiego» oraz w sieciach społecznościowych wzmiankę o tym, że Adrian Pohl poszukuje krewnych Stanisława Jakubiszyna w celu znalezienia miejsca jego pochówku. Kontakt z nimi udało się nawiązać rok później.

Dzięki nim Adrian Pohl dowiedział się, że Stanisław Jakubiszyn miał dwie siostry: Wiktorię i Marię. Maria Przybylska z domu Jakubiszyn z Ludowym Wojskiem Polskim doszła aż do Drezna. Jej wspomnienia ukazały się w publikacji Jana Baranieckiego, Marka Roberta Górniaka oraz Łukasza Horbatowskiego «Osadnicy i ich następcy. Relacje i wspomnienia mieszkańców Gminy Kotła».

To właśnie syn Marii Przybylskiej – Bolesław Przybylski – odezwał się do Adriana Pohla.

Poinformował, że Stanisław Jakubiszyn mieszkał w Uhryńkowcach (przed 2020 r. rejon zaleszczycki, obecnie rejon czortkowski w obwodzie tarnopolskim).

Jak wcześniej podawaliśmy, ojciec miał na imię Józef. Natomiast wiadomości o matce w teczce żołnierza okazały się błędne. Była nią nie Jadwiga z domu Kotomska, tylko Tekla z domu December.

Na początku wojny Stanisław Jakubiszyn uciekł przez Rumunię na Zachód i zaciągnął się do 1 Polskiej Dywizji Panczernej gen. Stanisława Maczka. Dzięki żołnierzom, z którymi służył przed śmiercią, rodzina wiedziała, że walczył we Francji i tam zginął jako czołgista oraz że jego nazwisko figuruje na tablicy upamiętniającej żołnierzy, którzy spoczywają jako nieznanzi na Polskim Cmentarzu Wojennym w Langannerie-Urville. Jej zdjęcie zamieszczaliśmy także w «Monitorze Wołyńskim».

Rodzina Jakubiszynów po wojnie zamieszkała w Gminie Kotła w województwie dolnośląskim.

«Obecnie jestem w kontakcie z rodziną. Prace nad lokalizacją grobu trwają i jeszcze będzie trzeba trochę poczekać. To długi proces, ale cieszę się, że jest rodzina, dzięki której można uzupełnić wiedzę o żołnierzu oraz w razie identyfikacji miejsca jego pochówku będzie kogo powiadomić» – mówi Adrian Pohl.

Natalia Denysiuk

Zdjęcia udostępnione przez Adriana Pohla

Z informacji, jaka mieści się w osobowej sprawie bійcy, Adrian Pohl dowiedział się, że Stanisław Jakubiszyn narodził się 13 listopada 1919 r. w Zaleszczykach na Ternopільщині. Під час Другої світової війни він був старшим стрільцем у 2-му танковому полку, який входив до складу 1-ї польської танкової дивізії генерала Станіслава Мачка. 8 серпня 1944 р. Станіслав Якубишин згорів у танку під час битви поблизу Сент-Еньян-де-Краменій в окрузі Кан. До цього дня невідомо, де він похований.

У грудні 2020 р. ми розмістили на сторінках «Волинського монітора», а згодом і «Кур'єра Галиційського» та в соцмережах інформацію про те, що Адріан Поль шукає родину Станіслава Якубишина з метою ідентифікації місця його поховання. Знайти їх вдалося через рік.

Завдяки рідним Адріан Поль довідався, що Станіслав Якубишин мав дві сестри: Вікторію та Марію. Марія Пшибильська, у дівочтві Якубишина, служила в Польській народній армії, з якою дійшла аж до Дрездена. Її спогади опубліковано в книзі Яна Баранецького, Марка Роберта Гурняка та Лукаша Горбатовського «Осадники та їх наступники. Розповіді і спогади жителів гміни Котля».

Саме син Марії Пшибильської Болеслав Пшибильський написав лист до Адріана Поля.

У ньому він повідомив, що Станіслав Якубишин жив у селі Угриньківці (до 2020 р. Залі-

щицький, а нині Чортківський район у Тернопільській області). Як ми раніше повідомляли, його батька звали Юзеф. Натомість відомості про матір в особовій справі солдата виявилися помилковими. Нею була не Ядвіга Котомська, а Текля, у дівочтві Децембер.

На початку війни Станіслав Якубишин утік через Румунію на Захід і згодом розпочав службу в 1-й польській танковій дивізії генерала Станіслава Мачка. Завдяки солдатам, із якими він служив перед смертю, родина знала, що він воював у Франції, загинув як танкіст і що його ім'я фігурує на меморіальній дошці, встановленій на Польському воєнному кладовищі в муніципалітеті Гренвіль-Ланганнір в пам'ять про невідомих солдатів, які спочивають на цьому цвинтарі. Її фото ми публікували у «Волинському моніторі».

Родина Якубишинів після війни поселилася у гміні Котля Нижньосілезького воєводства.

«Нині я підтримую зв'язок з родиною. Пошуки могили поки що тривають і треба буде ще трохи почекати. Це довгий процес, але я радію, що знайшлися рідні, завдяки яким можна довідатися більше про солдата. У випадку ідентифікації місця його поховання буде кого про це повідомити», – каже Адріан Поль.

Наталія Денісюк

Фото надав Адріан Поль

Школа про культуру й політику пам'яті

Центр політики пам'яті «Мнемоніка» оголошує набір учасників на весняну школу «Культура і політика пам'яті: від ідеї до зміни», що відбувається в рамках проекту «Стежками пам'яті».

Культура і політика пам'яті: від ідеї до зміни

11-13 квітня 2022 м. Рівне

Logos: eiz, local history, STEJKAМИ ПАМ'ЯТІ, IHBA, centropa

«Стежками пам'яті» – це проект Центру політики пам'яті «Мнемоніка» та партнерських організацій «Інша освіта» і «Centropa», покликаний відновити пам'ять про Другу світову війну на Волині кризь досвід (не)помічених офіційною історією учасників подій: військо-

вополонених, євреїв, ромів, волинських чехів, польських громад, острабайтерів, психічнохворих пацієнтів та жінок.

У рамках проекту в «Мнемоніці» вже провели цикл лекцій, записали серію подкастів та створили комікс. Детальніше про проект

можна дізнатися тут: <https://mnemonika.org.ua/memorypaths>.

Весняна школа «Культура і політика пам'яті: від ідеї до зміни» – один із ключових етапів проекту. Вона проходить 11–13 квітня в Рівному.

Її учасники отримають:

- мінігрант (у межах 200 євро) на реалізацію власного проекту з культури пам'яті у відповідному населеному пункті та менторську підтримку на всіх етапах – від формування заявки до звітності;
- сертифікат після завершення школи про прослухані курси;
- комунікацію та нетворкінг з однодумцями з Рівненської та Волинської областей;
- знання у сфері культури, політики пам'яті та публічної історії;
- теорію та практику проектного менеджменту;
- публічно-історичні матеріали від Центру політики пам'яті «Мнемоніка».

Результатом школи буде розробка її учасниками 10 мініпроектів. Організатори сподіваються, що проведення навчання вплине на автономізацію процесу творення культури та політики пам'яті громадами Волинської та Рівненської областей.

До участі у школі запрошують учителів, студентів старших курсів вищих навчальних закладів та профтехучилищ, громадських активістів, журналістів, митців, представників органів місцевого самоврядування, фахівців, що займаються культурою пам'яті та культур-

ною спадщиною, мешканців територіальних громад Рівненської та Волинської областей. За результатами конкурсної комісії буде відібрано 20 учасників.

Від учасників організатори очікують:

- розуміння історичного контексту пам'яті про Другу світову війну на Волині та знання громади, яку представляє учасник;
- ознайомлення з матеріалами проекту «Стежками пам'яті», в рамках якого проходить школа;
- чіткої мотивації участі в проекті;
- повноцінної участі на всіх етапах проекту.

Слухачі повинні бути вакцинованими.

Бюджет школи розрахований на 10 проектів. Учасники можуть також мати додаткові джерела фінансування потенційного проекту.

Організатори відшкодовують вартість проїзду (автобусом та потягом, не дорожче купейного вагона), забезпечують проживання і харчування учасників на час проведення школи та безоплатно надають навчально-методичні матеріали.

Заповнити заявку на участь у школі можна тут: <https://forms.gle/WYj8BpoDeY8ucAY8>. Дедлайн – 14 березня 2022 р. (до 23:00 за київським часом). Про результати відбору зголошених учасників поінформують до 28 березня.

З усіх питань щодо проведення школи, умов участі та організаційних нюансів, незазначених тут, можна звертатися до Тетяни Водотики: 0983567779; tvodotyka@gmail.com.

Джерело: mnemonika.org.ua

Кsiążки w prezencie dla studentów polonistyki

Книжки в подарунок для студентів-полоністів

W Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej odbyło się spotkanie z polonistami, w trakcie którego omówiono plany dalszej współpracy zgodnie z wcześniejszą podpisaną umową.

27 stycznia w siedzibie najstarszego polskiego Stowarzyszenia na Wołyniu spotkali się prezes organizacji Walenty Wakoluk, dyrektor szkoły sobotnio-niedzielnej Aleksander Świca, kierownik Katedry Polonistyki i Przekładu na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki Switłana Suchariewa oraz wykładowcy Katedry Natalia Ciołyk, Olga Jaruczyk i Wiktor Jaruczyk.

Podczas spotkania przedstawiciele SKP przekazali studentom polonistyki część polskojęzycznej literatury, płyty z nagraniami zeszlórocznych wydarzeń, występów polskich zespołów muzycznych i klasyką polskiego kina.

Wśród zaplanowanych na 2022 r. wydarzeń są: wspólne spotkania, warsztaty dla młodzieży, wykłady wołyńskich tłumaczy i redaktorów, studenckie praktyki w Stowarzyszeniu i redakcji gazety «Monitor Wołyński».

Tekst i zdjęcie: Olga Jaruczyk,
Katedra Polonistyki i Przekładu
WUN im. Łesi Ukrainki



У ТПК на Волині імені Еви Фелінської відбулася зустріч із полоністами. Присутні обговорили плани співпраці згідно з раніше підписаним договором про співпрацю.

27 січня в стінах найстарішого польського товариства на Волині зустрілися голова організації Валентин Ваколюк, директор суботньо-недільної школи Олександр Свіца, завідувачка кафедри полоністики та перекладу Волинського національного університету імені Лесі Українки Світлана Сухарева, викладачі кафедри Наталія Цьолик, Ольга Яручик та Віктор Яручик.

У рамках зустрічі представники ТПК передали для користування студентам-полоністам частину польськомовної бібліотеки, диски із записами минулорічних заходів, виступів польських музичних гуртів, класикою кіно.

Серед запланованих заходів на 2022 рік: спільні зустрічі, майстер-класи для молоді, лекції волинських перекладачів та редакторів, практика на базі товариства й редакції видання «Волинський монітор».

Текст і фото: Ольга Яручик,
кафедра полоністики та перекладу
ВНУ імені Лесі Українки

Przedsiębiorcze dzieciaki

Rada Miasta Łuck wspólnie z Urzędem Miasta Lublin, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Wołyńskim Uniwersytetem Narodowym imienia Łesi Ukrainki oraz organizacją pozarządową «Efekt Dziecka» rozpoczynają projekt «Przedsiębiorcze dzieciaki: Łuck – Lublin».

Projekt edukacyjno-promocyjny będzie realizowany w ramach «Programu wspierania małych i średnich przedsiębiorstw». Informuje o tym Departament Polityki Gospodarczej Rady Miasta Łuck.

W wydarzeniu zaangażowani będą uczniowie i nauczyciele szkół średnich Łucka i Lublina, studenci i nauczyciele Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a także przedsiębiorstwa obu miast.

Zaplanowano kompleksowe szkolenia, warsztaty i wycieczki nastawione na opanowanie przez uczniów i studentów umiejętności prowadzenia działalności przedsiębiorczej, przedstawienie przykładów ze świata biznesu w Łucku i Lublinie, nabycie przez uczestników podstaw edukacji przedsiębiorczości.

Projekt przyczyni się do podniesienia poziomu wiedzy ekonomicznej wśród najmłodszych uczniów, kreatywności i samodzielności młodzieży, co z kolei przełoży się na rozwój przedsiębiorczości wśród absolwentów wchodzących na rynek pracy.

Wszystkie strony projektu będą współpracować z firmami i przedsiębiorcami Łucka i Lublina. W Łucku na udział w projekcie zgodziły się m.in. Spółka Akcyjna «WHP» («Ruta»), Wspólne Przedsiębiorstwo S.A. z o.o. «Modern-Expo», S.A. z o.o. «Tygres», S.A. z o.o. «Wołyński sołódoszcz», Spółka Akcyjna «Edelwika», S.A. z o.o. «Zabijaka», Państwowe Przedsiębiorstwo «ASZ nr 1», S.A. Fabryka Samochodowa «Bohdan Motors»,



Spółka Akcyjna «Teremno Chlib», Prywatna Spółka Akcyjna «Łuckawtodo», S.A. z o.o. «Dmytruk-Foods», S.A. z o.o. «Grand Persona».

MW

Підприємливі діти

Луцька міська рада спільно з мерією міста Любліна, Університетом імені Марії Кюрі-Скłodовської, Волинським національним університетом імені Лесі Українки та громадською організацією «Ефект дитини» розпочинає реалізацію проекту «Підприємливі діти: Луцьк-Люблін».

повідомляє департамент економічної політики Луцької міської ради.

До участі в заходах залучені учні та вчителі загальноосвітніх шкіл Луцька та Любліна, студенти й викладачі Волинського національного університету імені Лесі Українки та Люблінського університету імені Марії Кюрі-Скłodовської, а також комерційні підприємства обох міст.

Заплановано проведення комплексних навчально-тренувальних занять, майстер-класів та екскурсій, спрямованих на здобуття учнями та студентами навиків ведення підприємницької діяльності, демонстрацію реальних прикладів зі світу бізнесу в Луцьку та Любліні, засвоєння азів підприємницької освіти учасниками.

Проект сприятиме підвищенню рівня економічних знань серед дітей молодшого шкільного віку, креативності та підприємливості молоді, що в результаті призведе до зростання підприємництва серед випускників, які виходять на ринок праці.

Усі сторони проекту співпрацюватимуть із компаніями та підприємцями Луцька та Любліна. Зокрема, в Луцьку надали згоду на участь у проекті ПАТ «ВГП» («Рута»), СП ТОВ «Модерн-Експо», ТОВ «Тигрес», ТЗОВ «Волинські солодоші», ПАТ «Едельвіка», ТЗОВ «Забіжак», ДП «АСЗ № 1» АТ «АК «Богдан Моторс», ПАТ «Теремно Хліб», ПрАТ «Луцькавтодор», ТЗОВ «Дмитрук-Фудз» та ТОВ «Гранд Персона».

Навчально-промоційний проект втілюватимуть у життя в рамках «Програми підтримки малого і середнього підприємництва». Про це

ВМ

Pożegnanie z kołędami

Wieczór świąteczny «Pożegnanie z kołędami» zgromadził członków Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki oraz przyjaciół organizacji.

29 stycznia podczas wspólnego spotkania członkowie Towarzystwa podziлили się opłatkiem. Wszystkich pobłogosławił ks. Roman Własiuk.

Prezes TKP Nina Poremska podsumowała działalność organizacji w 2021 r. Podziękowała kierownikom zespołów, nauczycielom oraz innym członkom Towarzystwa za aktywne zaangażowanie. Przypomniała o wspólnych wyjazdach, występach zespołów oraz wydarzeniach zorganizowanych przez TKP. W tym roku m.in. grupie dzieci z organizacji w ramach projektu «Dumka i mazurek» udało się odwiedzić Polskę.

Podczas spotkania zespół wokально-танeczny «Wołyńskie słowiki» zaprezentował wiązanek kołęd polskich i ukraińskich. Pieśni bożonarodzeniowe zabrzmiały również w wykonaniu chórów «Wołyńskie panie» oraz «Wołyń».

Nina Poremska podziękowała zespołom za to, że aktywnie reprezentują Towarzystwo podczas różnych imprez. W tym roku wystąpiły m.in. na Dniu Europy w Łucku, Festiwalu «Paleta Kultur» oraz uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego w szkole sobotnio-niedzielnej.

Zaproszona na wieczór świąteczny dyrektor Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej im. Oleny Pczółki Ludmyła Stasiuk podziękowała Towarzystwu za organizowanie wspólnych akcji oraz zaprosiła jego członków na Dzień Patrona. TKP obchodziło go w bibliotece 6 lutego z okazji 276. rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki (więcej o tym na str. 3).

Текст і зйєжєя: Natalia Ciołyk



Прощання з колядками

Святковий вечір «Прощання з колядками» зібрав разом членів Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка та друзів організації.

29 січня під час спільної зустрічі вони поділилися оплатком. Перед цим усіх присутніх благословив отець Роман Власюк.

Голова ТПК Ніна Поремська підбила підсумки діяльності організації за 2021 р. Вона подякувала керівникам хорів, учителям та іншим членам товариства за активну діяльність. Нагадала про поїздки, виступи творчих колективів та заходи, проведені ТПК. Торік, зокрема, групі дітей із товариства в рамках проекту «Думка і мазурка» вдалося відвідати Польщу.

Під час святкового вечора вокально-танцювальний колектив «Волинські соловейки» представив віночок польських та українських колядок. Різдвяні піснеспіви лунали також у виконанні хорів «Волинські пані» та «Волинь».

Ніна Поремська подякувала колективам за те, що представляють організацію на різних заходах. Торік вони виступали, зокрема, на Дні Європи в Луцьку, фестивалі «Палітра культур» та урочистому відкритті навчального року в суботньо-недільній школі.

Присутня на святковому вечорі директорка Волинської обласної наукової бібліотеки імені Олени Пчілки Людмила Стасюк подякувала товариству за проведення спільних заходів та запросила його членів на День патрона. ТПК відзначило його в приміщенні книгозбірні 6 лютого з нагоди 276-ї річниці від дня народження Тадеуша Костюшка (більше про це на ст. 3).

Текст і фото: Наталя Цюлик



Перше місце на фестивалі в Одесі

Зespół «Beauty Band» ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Michała Ogińskiego w Lubomlu zajął pierwsze miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki «Різдвяні візерунки» (pol. «Obrazy Bożonarodzeniowe»).

Festiwal odbył się w styczniu br. w Odessie w ramach projektu «Impression Agency Fest». Na początku lutego zespół «Beauty Band» otrzymał prezenty, dyplom i puchar zwycięzcy w kategorii «Wokalistyka estradowa».

«Podobnie jak inni uczestnicy z Ukrainy i Mołdawii braliśmy udział w Festiwalu zdalnie» – mówi Andrij Zalewski, kierownik zespołu działającego przy Domu Kultury we wsi Birki. Zaznacza, że artyści są członkami Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Michała Ogińskiego w Lubomlu, więc

często reprezentują tę organizację podczas różnych imprez artystycznych.

Zespół «Beauty Band» istnieje niespełna rok. Obecnie aktywnie prowadzi próby oraz występuje podczas różnych koncertów. Niedawno zajął drugie miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Kolędy Polskiej «Leć, kołedo, leć!» w Winnicy, a teraz przygotowuje się do kolejnych festiwali.

Наталя Денісюк
Зйєжєя удостєпніл Володимир Пєдич

Колектив «Beauty Band» із Товариства польської культури імені Міхала Огінського в Любомлі зайняв перше місце на Міжнародному фестивалі мистецтв «Різдвяні візерунки».

Фестиваль відбувся в січні цього року в Одесі в рамках творчого проекту «Impression Agency Fest». На початку лютого ансамбль «Beauty Band» отримав подарунки, диплом та кубок переможця в номінації «Естрадний вокал».

«Як і інші учасники з України та Молдови, ми брали участь у заході дистанційно», – каже Андрій Залевський, керівник ансамблю, який діє при Бірківському СБК-філії. Він зазначає, що артисти є членами Товариства польської культури імені Міхала Огінського в Любомлі,

тож часто представляють цю організацію на різних заходах.

Колектив «Beauty Band» розпочав діяльність торік. Зараз він активно репетирує та бере участь у різноманітних концертах. Нещодавно він зайняв друге місце на Міжнародному фестивалі польських колядок «Лети, колядо, лети!», організованому у Вінниці, а тепер готується до чергових фестивалів.

Наталя Денісюк
Фото надав Володимир Пєдич



Barbara Krafftówna: Jak być kochaną

Барбара Краффтувна: як бути коханою

Potrafiła wszystko. Rola wzgardzonej kochanki w ponurym dramacie miłosnym przychodziła jej równie łatwo, jak dziarskiej dziewczyny czołgisty w serialu o «pancernych». A w życiu umiała wejść w rolę oddanej żony i matki. Do końca wierna w przyjaźni, pogodna, uśmiechnięta.

Urodziła się płomiennie ruda, niepodobna do nikogo w rodzinie. «Ludzie nie poznają mnie w pierwszej chwili. To chyba niemożliwe. Taka mała? Taka ruda? A ja zawsze byłam niska, rudowłosa i piegowata, tylko miałam tak zwany wzrost sceniczny, polegający na tym, że na scenie wyglądałam na wyższą, niż jestem. A brunetką zostałam dlatego, że większość filmów i seriali z moim udziałem była czarno-biała» – tłumaczyła po latach. Marzyła, by włosy układały jej się w zwisające loczki, tak zwane anglezy, ponieważ taką fryzurę nosiła na ekranie jej ulubienica Shirley Temple.

«Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej...»

Pani Barbara to rodowita warszawianka, choć rodzice przenieśli się do Łucka na Wołyń, gdzie jej tato piastował posadę naczelnego architekta. W wakacje – obowiązkowo w pensjonacie w Zaleszczykach. Po mamie odziedziczyła doskonały słuch, głos i gust muzyczny, a scenki teatralne jako dziecko odgrywała w scenografii kopiowanej z projektów architektonicznych taty. «Miałam oczy szeroko otwarte. Tego nauczyła mnie matka. Obserwuj, zapamiętuj, ucz się rozróżniać dźwięki, barwy, gatunki. To była jedna z ważniejszych życiowych lekcji» – wspominała. Wojna zastała ich w Łucku, który zajęli Sowieci. Rodzinę w jej własnym mieszkaniu wepchnięto do jednego pokoju, pozostałe pomieszczenia zasiedlili oficerowie z żonami, które chadzały w nocnych koszulach, myśląc, że to suknie balowe. Wywieziono by ich zresztą na Sybir, gdyby matka w ostatniej chwili nie rzuciła żołnierzowi, że mąż umiera na tyfus i rodzina pragnie z nim zostać. Wkrótce mamie udało się przeprowadzić z nią do ciasnego pokoiku w Warszawie.

W tej okupacyjnej Warszawie Basia zaczyna pobierać konspiracyjne lekcje aktorstwa u awangardowego twórcy międzywojennego teatru Iwo Galla. Młodzież dawała nawet krótkie scenki dramatyczne, które przychodzili oglądać nestorzy, np. Stefan Jaracz. W trakcie powstania przenosiła się z ulicy na ulicę, gdy Niemcy wyburzali całe kwartały. Ta groza okupacyjnej sytuacji wróciła do aktorki, kiedy po wielu dziesiątkach lat w Los Angeles przeżyła trzęsienie ziemi.

Pierwsza powojenna zima upłynęła gdzieś na wsi w okolicach Łowicza, gdzie gospodarze przagnęli rozbitków do zburzonej Warszawy. Kiedy po wojnie przeniosła się do Łodzi, w której były regularne kamienie, odruchowo chadzała środkiem ulicy, obawiając się, że w każdej chwili mury zwałą się na nią. Taką traumę wyniosła z powstańczej Warszawy.

«Ob. Krafftówna jest zupełnie dojrzałą aktorką»

Na aktorkę kształciła się w Krakowie, ciągle pod kierunkiem Iwo Galla. Kurs był przyspieszony, bardzo intensywny: wykłady od świtu do zmierzchu z przerwą na zupełną, którą podawały siostry szarytki, bo w ich klasztorze mieściło się studium aktorskie. A kształcili się tam z doskoku i Kazimierz Dejmek, i Gustaw Holoubek, i Henryk Tomaszewski (twórca polskiej pantomimy). Ćwiczenia praktyczne polegały na tym, że adeptki sztuki aktorskiej siadywały na ławce na Plantach i podpatrywali przechodniów: ich mimikę, gestykulację, chód, mowę i strój, a potem uczyli się naśladować. Z czasem edukacja przeniosła się do Gdyni, do poniemieckich baraków, które stały tam, gdzie dzisiaj pyszni się wyremontowany niedawno Teatr Muzyczny. Studentka Basia miała nawet własny pokoik, z tym że za łóżko robił siennik ułożony na zegłach.

Zaczęły się pierwsze spektakle, głównie objazdowe, które młodzi aktorzy wystawiali w promieniu stu kilometrów od Gdyni. Po złożeniu egzaminu aktorskiego w 1946 roku i po



trzech latach wyteżonej pracy Barbara Krafftówna została przeniesiona ze statusu członka kandydata Związku Artystów Scen Polskich na członka rzeczywistego ZASP-u. Rekomendację sformułował Iwo Gall: «Ob. Krafftówna jest zupełnie dojrzałą aktorką, posiadającą wiele inwencji artystycznej, techniki i swobody scenicznej. Ob. Krafftówna śpiewa i tańczy. Wszystko, co robi, jest wysoce artystyczne i dojrzałe».

Wkrótce znalazła się w Teatrze Nowej Warszawy, gdzie poznała późniejszego męża, aktora Michała Gazdę, z którym początkowo spotykała się tylko na szkoleniach ideologicznych w poniedziałki, bo tego dnia teatry były zamknięte, a władza dbała o odpowiedni pion ideowy artystów. Mąż był wcześniej zesłańcem syberyjskim, ale udało mu się wrócić do Polski dzięki temu, że wstąpił do wojska formującego się w Związku Radzieckim w Sielcach nad Oką. W 1955 roku urodził się jej ukochany syn Piotr, o którym później powiedziała, że był «jej najcudowniejszą rolą». Szczęśliwe życie we troje przerwała nagła śmierć męża. Michał zmarł na zawał serca, prowadząc samochód. Powiedział jej o tym milicjant, przysyłany z tym komunikatem specjalnie do jej mieszkania. «Rzuciłam się na tego milicjanta, zaczęłam go bić w klatkę piersiową. Musiałam nieźle mu przyłać, bo chwycił mnie dość mocno za ręce, jeszcze przez moment łomotałam go w pięść. Od razu pojawili się przyjaciele, sąsiedzi, w tym lekarka ze środkami uspokajającymi» – wspominała. Przez pewien czas do teatru na przedstawienia i na próby przychodziła na silnych lekach. «Zostałam sama z dzieckiem. To była trauma. Dokładnie w tym samym czasie grałam wesolą Honoratę w «Czterech pancernych»... To tajemnica tej profesji. Czasami jest cudownie, czasami okrutnie» – mówiła w wywiadzie.

Dziewczyna z «Czterech pancernych»

I posypały się pierwsze krótkie role filmowe. «Kamerę polubiłam od razu, bo rozumiałam, że jest partnerem, współgra z aktorem» – przyznała po latach. Widownia kinowa najlepiej zapamiętała ją z roli Felicji w filmie «Jak być kochaną» Wojciecha Jerzego Hasa. Tak dalece zależała jej, by wcielić się w postać, że kiedy grała pasażerkę samolotu, a kamera obejmowała ją od pasa w górę, upierała się, by siedzieć w szpilkach i dzięki temu móc naprawdę czuć się damą. Z kolei w scenie zgwałcenia przez niemieckiego żołnierza uparła się grać boso, chociaż na co dzień nie lubiła chodzić bez pantofli, ale dzięki temu lepiej oddała samopoczucie kobiety poniżonej. No i całą siłą swej urody

Wona wmla vse. Rola poruknuťoi kochanki v bezradisnij ljubovnij dramie ij davalasja tak samo legko, jak i zaderykuvatoj dıvcını tankısta iz serıalu «Cotırı tankıstı i pes». A v žıttı buła vıddanoju družınoju ta matır'ju. Vırna u družbı do kınca, radısna ij usmıchnena.

ni. Taka trauma zalıshılasja v nıj z povstaloj Varshavı.

«Gr. Krafftówna je ćıłkom zrıloju aktrısoju»

Na aktrısu Barbara vchılasja u Krakovı pıd kerıvnicťvom togo ž samogo Ivo Gallı. Ce bułı skorocenı kursı, dužeıntensıvni: lekćıjı vıd svıtanuku do pıznıego večora z pererovoju na sup, jakıj podavalı monıhıni-šarıtkı, adže aktrıskę ucılıce mıstılosja v ıxnıemu monıstırı. A navchılası tam nasokom i Kazımež Dıjmeke, i Gustav Goloubek, i Ğenrıke Tomıševskıj, tvorecť poljskój pantomımy. Praktrıcnı zanıttja poljagalı v tomu, što sluchacı aktrıskogo mıstecťva sıdılı na lavćı u Płjantıh (park u Krakovı, – perekl.) i pıdgljadalı za perehožımı: ıxnıoju mımıkoju, žestıkulyacıejou, chođou, movoju ta odıagom, a potım ucılılası ıx naslıdovadı. Z časom navchınnja pereneslı do Ğdıni, u barakı, jakı zalıshılası pıslja nımcıv; vonı stojalı tam, de zaraz vısoćıe nedavno vıdremontovannıj Muzıcnıj teatır. Studentka Basja mala navćı vılasnu kımnatku, tıłkı za lıžko ij sluzıv nabıttıj sınom matırca, rozkladenıj na ćeglınah.

Počılası perşı spektaklı, perevažno ğastrolıni, jakı molodı aktrıorı stavılı v radıcısta kılometrıv vıd Ğdıni. Pıslja zđacı aktrıskıh ıspıtıv u 1946 r. i trıoh rokıv napruženojı pracı Barbaru Krafftovnu perevelı z statısu kandidata u statısu dıjsnogo člana Spıłkı artrıstıv poljskój scenı (ZASP). Rekomendacıju sformulovalı Ivo Gall: «Gr. (skoroceno ğromıdıjanka, – perekl.) Krafftovna je ćıłkom zrıloju aktrısoju, jakı volodıe šırokım ğudožnım arsenalom, scenıcnıoju tehńkoju i svobodou. Gr. Krafftovna spıvae i tanćıe. Vse, što vonı robıť, vısokožudožne i zrıle».

Nevdovzı aktrıka opınılasja v Teatırı Novojı Varshavı, de poznaıomılasja z maıbutnım ćolovıkom, aktrıorom Mıchalom Ğazđou, z jakım spočatku zustrıčılasja tıłkı na polıtınformacıjı po poneđıłkah, bo togo dńa teatrı bułı zacınenı, a vlada dbala pro vıdovıdnıj ıdeologıcnıj rıvenıj artrıstıv. Ćolovık ranıše buv zaslanıj u Sıbır, ale ıomu vđalosı povernıtısa do Poljsćı zavđakı tomu, što vın vstıpvıv v armıo, jakı formulovılasja v Radıjnskomoju Soıuzı v Selyćıh na Ocı. V 1955 r. narodıvsja ıj ulıblenıj sın Pıotr, pro jakogo vonı pıznıše skazala, što vın buv «ıj nıkrıščıoju rolıoju». ıxne šćaslıve žıttja utřohı perervalı nespodıvana smertť ćolovıka. Mıchal pomer vıd ınfarktı za kerom avtomobıla. Pro tragedıoju ij rozpovıv mılıćıoner, jakogo spıćıalno posłalı povıdomıtı pro ce do ıj kvartırı. «Ja kınulıasja na togo mılıćıonera, počala bıttı ıogo v ğrudı. Mabıť, ja dobrıeča po nıomu molıtıla, adže vın schopvıv me ne dosıť sılvno za ruķı, ta ja šće jakıś ğvılınu tovkla ıogo. Vıdrazı zıjavılası družı, susıdı, prıjšıla lıkarka iz zaspoķıılvıvı, – zğadıvala Barbara. Vpırodovž pevnoğo čası do teatrı na vıstavı i na repıtıćıjı vonı chođıla pıd sılvnımı lıkımı. «Ja zalıshılasja sama z dıtınou. Ce buła trauma. Same v ćej čas ja ğralı žıttıradısnı ğonoratı v «Ćotırıoh tankıstıh»... Ce taına ćıejı profesćı. ınkolı ce ćudovo, ınkolı ğorstoko», – ğovırıla vonı v ıntervıju.

Dıvcına z «Ćotırıoh tankıstıv»

I posıpalıası perşı korotkı rolı v kıno. «Kımerı ja polıboıla vıdrazı, bo zrozımlıa, što vonı partıner, jakıj ğrae razom z aktrıorom», – skazala aktrısa przez bağato rokıv. Kınogľadacı nıkrıščıe zapamıtalı ıj po rolı Felicćıjı u fıłımı «Jak bıttı kochanoju» Eži Ğasa. ıj tak buło vađlıvo vtıltıtasja v ğeroınoju, što kołı vonı ğralı pasıażırku lıtakı, a kamera znımalı ıj vıd pıasıu doğorı, vonı napoljagala, što bı sıdıtı v tıfıelıkah na spıłıkah i zavđakı ćıomu moğtı naspravdı počıvatıasja ledı. Svoeğo ćerğoju, u scenı zğvalťuvannja nımećkım solđatıom vonı zıjavıla, što ğratıme bosonıž, choča

Wona narodılasja vıgnıano-rıdoju, neskožıoju nı na kogo v sım'ı. «Lıdı spıřıu ne vıpıznıatť me ne. Nı, mabıť, ce ne mođlıvo. Taka mala? Taka ruda? A ja zavđı buła nevısokoju, rıdovolısoju i vesńıkuvatoju, pırosto v me ne tak zvannıj scenıcnıj zrıst, tobo na scenı ja vığladıoju vıščıo, nıž naspravdı. A brunetkoju ja stala tomu, što bıłıšćıť fıłımvı i serıalıvı iz moeju učastıoju bułı ćornı-bılımı», – pıasńıovalı vonı ćerez bağato rokıv. Mrıjala, što bı volossja kucıerıvılosja lokonımı, tak zvannımı anğlezımı, adže takı začısku nosıla na ekranı ij ulıblenıca Šırlı Tempłı.

«Usmıchnıasja, zavtra buđe krıščıe...»

Barbara – urıdženıa varšav'ıjka, choć ıj baťkı pereıxalı do Lućka na Volını, de ıj baťko zıjımał posadı ğolovnoğo arćıtektora. Kanıkułı – obovıazkovo v panسیونatı v Zalıščıkah. Vona uspadkuvıla vıd maıdı doskonıalıj slıch, ğolos i muzıcnıj smak, a teatralnıe scenkı v dıtáčıomu vıćı ğralı sered dekoracıj, skopıjovannıh z arćıtekturıh pıroektıv tıta. «V me ne bułı šıroko vıdkrıtı ocı. Ćoğo navchıla me ne matır. Spostıreığaj, zapamıťovıj, učıasja rozrıznıatı zvıku, barvı, žanırı. Ce buv odın iz nıvađlıvıšıh žıttıevıh urıkıvı», – zğadıvalı aktrıka. Vıjna zasıtalı ıx u Lućku, jakıj zıjınnılı sovetı. Sım'ıoju v ıj vılasnoju žıttı zapıhnułı v odnu kımnatı, a ınşı pımıćıennja zaselılı ofıćıerı z družınamı, jakı ğroğulıvılası v nıćnıh sorocıkah, ğadaoju, što ce bałnı sukńı. Vřıštı-řıšt ıx vıvızelı b u Sıbır, jakı bı matır v ostatńıj momıent ne skazala solđatovı, što ćolovık pomırae vıd tıfu i što sım'ıa choće zalıshıtıasja pırınoju. Nevdovzı maıdı vđalosı pereıxatı z neo do tısnıj kımnatkı u Varshavı.

U tıj okupovannıj Varshavı Basja počınae bratı pıdplınnıe urıko aktrıskoj maısternostı v avıagardnoğo tvorcıjı mıžvoeonoğo teatrı Ivo Gallı. Molodť navćı stavıla korotkı dramatıcnıe postanovkı, jakı pıchodılı pıdovıttıasja nestorı poljskój scenı, naprıklad, Štefan Jırac. Pıd čas povstannja Krafftovna perebıralıasja z vułıćı na vułıćıo, adže nımcı rıjınuvalı ćılı kvartalı. Ćı žıhıtıť okupacıjı pıvernılası do aktrısy, kołı vonı ćerez desıťkı rokıv perežıla zemłetrıu u Los-Andželıesı.

Perša pıslıvıoenna zıma pırojšıla deś v selı v okolıćıh mısta Lovıć, de ğospodarı pırıjınlı bıženćıvı zı zrıjınovınoı Varshavı. Kołı pıslı vıjny Barbara pereıxıla do Łodзі, v jakıj bułı vısoķı žıttıovı budınkı, vonı ınstınktrıvno chođıla seredınoju vułıćı, pıboıojućısja, što v kođnu ğvılınu na neı mođıť obvalıtıasja sı-

i pełnię kobiecości zademonstrowała w «Rękopisie znalezionym w Saragossie» wspomnianego Hasa. «Kiedy weszłam na plan Rękopisu, mój kostium i scenografia spowodowały, że poczułam się, jakbym znalazła się w oryginalnym świecie, a nie w dekoracji – w ogóle dzisiaj trudno sobie wyobrazić ten rodzaj abstrakcji, który był w Rękopisie, w szarej PRL-owskiej, ocenzonej rzeczywistości».

Dla najszerszej widowni pozostaje jednak Barbara Krafftówna przede wszystkim Honoratą z «Czterech pancernych». Początkowo odmówiła przyjęcia tej roli. Tłumaczyła, że poligon, że czołgi, że armia, że garderoba w namiocie to już nie dla niej. Zmieniła jednak zdanie ze względu na syna, który, jak cała ówczesna nastoletnia Polska, zakochał się już w pierwszej serii «Czterech pancernych». Nie wyobrażał sobie, żeby mama odmówiła grania roli bodaj epizodu w drugiej serii najbardziej oglądanego w Polsce serialu. Ciężko przeżyła ten plan filmowy, a nastrój poprawiała sobie, popijając z piersiówki. «Tę parę, Honoratę i Gustlika, widzowie pokochali od razu. Już zestawienie nas wzrostem wystarczyło, by rozśmieszyć». I dodawała: «Wciąż zdarza mi się słyszeć na ulicy komentarz: «Zobacz, Honorata idzie». Jak kiedyś wylczyła, już trzecie pokolenie dziewczynek nosi imię Honorata – w spadku po serialu».

W teatrze dała się poznać przede wszystkim ze wspaniałych ról w sztukach Witkacego i Gombrowicza, na które teatr otworzył się po przełomie październikowym roku 1956. «Granie Gombrowicza i później Witkacego było jak lot na księżyc; jakby się otworzyła międzyplanetarna przestrzeń: można było w końcu złapać oddech, zając się sztuką naprawdę» – wspominała po latach. Jej lwona z dramatu Gombrowicza była tak sugestywna, że krytyk Jan Kott napisał w recenzji, iż «rola Krafftówny jest doskonała i tak przewrotna i drażniąca, że sam miałem ochotę wskoczyć na scenę i ją zabić».

«Przeklnę cię, jeżeli mnie porzucisz...»

Dla telewizji odkryli ją «Starsi Panowie», Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski. Doskonale odnalazła się w scenkach kabaretowych, które grywała się wśród papierowych zastawek, zawsze na żywo. Łaziła się na czworaka, byle tylko oszukać kamerę. Te słynne «Wieczory» reżyserowano na bieżąco, na migi, słyhać było podpowiedzi suflera.

Ze «Starszymi Panami» zagrała także w komedii «Upał», w której partnerowała między innymi Wiesławowi Michnikowskiemu. Było z tym trochę korowodów, ponieważ Michnikowski grał męzczyznę czarnoskórego: jego twarz umalowano pastą do butów. A pan, który nie znał scenariusza filmu, podczas wywoływania taśmy nie wiedział, że twarz aktora powinna zostać czarna, i dodał chemikaliów, aby ją wybielić, i skutkiem tego trzeba było sceny z Michnikowskim powtórzyć. «Kabaret zawsze miałam we krwi» – wspominała aktorka.

O ile w «Kabarecie Starszych Panów» Krafftówna była eteryczną groteskową damą, o tyle w Kabarecie pod Egidą prowadzonym przez Jana Pietrzaka dowcip miała ostry, na granicy tego, co mogła przepuścić cenzura. «Jej obecność zmieniła bardzo wiele, wniosła nowy, nieznanym klimat do naszych agresywnych politycznych szderstw» – mówił Pietrzak o swojej nowej aktorce. «Wychodzi na to, że przez całe zawodowe życie byłam pracowita jak pszczołka. I bardzo dobrze. Praca ma sens» – mawiała.

Krafftówna stała się tak popularna, że wybrano ją do rady dzielnicy – tylko po to, by załatwiała różne potrzeby bytowe mieszkańców «na małą pięć». Urzędnicy bowiem zupełnie inaczej podchodzili do artystki znanej z ekranu niż do zwykłego petenta.

Okno z widokiem na Hollywood

Nowy rozdział jej życia otworzył się pod koniec stanu wojennego. Wtedy zupełnie niespodziewanie pojawiła się propozycja z Ameryki, aby Barbara Krafftówna pojechała za ocean i zagrała w Matce Witkacego, oczywiście po angielsku. To miał być wyjazd najwyższej na pół roku. Angielskiego aktorka nie знаła wcale, uczyła się tekstu fonetycznie z taśmy nagranej przez lektora. Przelot z ciemnej ponurej Warszawy do rozświetlonego milionem świateł Los Angeles był jak wstąpienie w krainę baśni. W dodatku zamieszkała w Hollywood, w domu, którego okna wychodziły na słynny napis umieszczony na stoku wzgórze. Tymczasem o jej pobycie w Los Angeles dowiedziała się Polonia, więc zaczęło się tournée po polskich klubach, od Chicago zaczynając.

W Ameryce także poznała drugiego męża: Arnold był amerykańskim impresario jej koncertów. Aktorka wpadła mu w oko i kiedy jechali sa-

mochodem, oczywiście cały czas w towarzystwie tłumaczki, zadał jej przez tłumaczkę pytanie, czy za niego wyjdzie. Odpowiedziała: «Gdyby to pytanie zadał mojej babce, toby zemdląła zamiast odpowiedzieć». Ślub odbył się w kościele w San Francisco i tam też zamieszkali. W podróż poślubną planowali wybrać się do Europy, lecz Barbara wyjechała wcześniej do Polski, aby przygotować wszystko na przyjazd męża. Właśnie wtedy już w Warszawie odebrała telefon z informacją, że mąż zmarł na zawał serca. A krótko potem nadeszła kartka z życzeniami... od męża, wysłana wcześniej już na święta, których nie mogli razem spędzić.

Po śmierci męża zaczęły się u pani Barbary stany depresyjne, ale zaprzyjaźniona Polonia wspierała ją, jak mogła. Dostawała do wyreżowania spektakle dla Polonii, dostawała zlecenia nagrań np. poprawnej polskiej wymowy – to dawało jej możliwości utrzymania. Stała się jednak wydzwignięta, a przede wszystkim unikała alkoholu, ponieważ miała w pamięci przykład Elżbiety Czyżewskiej, której amerykański życiorys mógł się ułożyć znacznie lepiej, gdyby tylko umiała w porę odstawić whisky.

Powoli zaczęła wracać do kraju. Te pobyty zdawały się coraz dłuższe. Zachowała warszawskie mieszkanie, klucz do niego zawsze miała przy sobie. Z reguły zimę spędzała w Los Angeles, a na lato wracała do Polski. Amerykańscy przyjaciele przekonywali ją, że starość najlepiej spędzić na Florydzie, ale los tak się ułożył, że pani Barbara ostatnie lata spędziła w Domu Aktora Weterana w Skolimowie.

Wciąż ciekawa życia

Upływ czasu rozpoznawała po drobiazgach. Kiedy przed kilku laty w spektaklu «Trzeba zabić starszą panią» w warszawskim Och-Teatrze rzuciła pieniądze w publiczność, zorientowała się, że zsuwają jej się pierścionki z palców. Zdziwiła się, jak bardzo schudła i zdrobniła, ale dała sobie radę – na palce nakleiła taśmę i biżuteria już się nie zsuwała. «Kiedy słyszę od publiczności, że w ogóle się nie zmieniam, to naturalnie jest mi bardzo miło, ale czasami korci mnie, żeby dodać, że to ciężka praca – wyjaśniała aktorka. – Całe życie dbałam, żeby być w dobrej formie. Chodzi o kontrolę i wiedzę na temat potrzeb ciała, gimnastykę, odpowiednio dobrane jedzenie, dobre kremy i tak dalej. Ćwiczę jogę, nie palę, nie piję ani herbaty, ani kawy, nie jem mięsa. Jak pan widzi, sporo wyrzeczę. Nic nam nie spada z nieba. Może to lepiej, bo byłoby za łatwo». Zresztą podpisując kolejne umowy z teatrami, domagała się, by dyrekcja egzekwowała w całym budynku zakaz palenia i by jej kostiumów nie wieszano obok kostiumów pałacowych, ponieważ przechodzą znieczużonym przez nią zapachem. A przecież w młodości sama była palaczką więcej niż namiętną. Rzuciła dopiero wtedy, kiedy zapadła na astmę i musiano ją leczyć pod namiotem tlenowym. A alkohol? Na poczęstunek odpowiadała: «Dużo nie mogę, a mało mnie nie urządzi».

Na pytanie dziennikarza, co uważa za szczęście, odpowiedziała: «To, że się w życiu zawzięłam i się udało. A dzisiaj moim szczęściem jest to, że ciągle jestem ciekawa życia i nijak się w to życie nie mogę wpaść. Roznosi mnie».

Barbara Krafftówna zmarła nad ranem w niedzielę 23 stycznia 2022 r. w Domu Artysty Weterana w Skolimowie w wieku 93 lat. Została pochowana w Alei Zasłużonych na Wojskowych Powązkach w Warszawie.

Projekt «Dla Polonii» finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 r. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wiesław Kot, doktor nauk humanistycznych ze specjalnością literatura współczesna, profesor uniwersytecki SWPS, krytyk filmowy i publicysta, autor ponad 30 książek, w tym ostatnio wydanej: «Manewry miłosne. Najśłynniejsze romanse polskiego filmu»

Źródło: dlapolonii.pl

Na zdjęciu: Gustlik (Franciszek Pieczka) i Honorata (Barbara Krafftówna). Screen z filmu «Czterech pancerni i pies», odc. 18 «Pierścienie», 1970 r.

na щодень не любила ходити без тубель, але завдяки цьому вона краще відобразила самопочуття приниженої жінки. Ну, і всю силу своєї вроди й повноту жіночності Крафтówna продемонструвала в «Рękopisie, знайденому в Саргосі» вже згаданого Гаса. «Коли я вийшла на знімальний майданчик «Рękopisu», мій костюм і сценографія так на мене вплинули, що я відчула ніби опинилася у справжньому світі, а не в декоратії. Взагалі зараз важко уявити цей тип абстракції, який був у «Рękopisie», у сирій, відцензурованій ПНРівській дійсності».

Проте для найширшого загалу глядачів Barbara Krafftówna залишається передусім Гоноратою з «Чотирьох танкістів і пса». Спочатку вона відмовилася від цієї ролі. Пояснювала, що полігон, танки, армія, гардероб у наметі – це все не для неї. Проте вона змінила свою думку через сина, який, як і вся тодішня підліткова Польща, полюбив без пам'яті «Чотирьох танкістів» уже з першого сезону. Він не уявляв, що мама могла відмовитися зіграти бодай навіть епізод у другому сезоні найпопулярнішого в Польщі серіалу. Вона важко пережила ці зйомки, а настрої піднімала, попиваючи з кишенькової фляги. «Цю пару, Гонорату і Gustlika, глядачі полюбili одразу. Вже тільки порівняння нас за зростом було достатньо, аби розсмішити», – казала акторка. I додавала: «Мені й досі трапляється чути на вулиці коментар: «Дивись, Гонората йде». Як колись підраховувала акторка, вже третє покоління дівчаток носить ім'я Гонората – у спадок по серіалу».

У театрі Крафтówna запам'яталася передусім чудовими ролями в спектаклях Віткация і Гомбровича, на які театр відкрився після відлиги польського жовтня 1956 р. «Грати Гомбровича й пізніше Віткация – це було як політ на Місяць, це ніби відкрився міжпланетний простір: можна було нарешті перевести подих, зайнятися мистецтвом насправжнi», – згадувала Barbara через багато років. Її Івона з драми Гомбровича була така переконлива, що критик Ян Котт написав у рецензії: «Роль Крафтówni досконала і така підступна та провокаційна, що в мене самого було бажання вискочити на сцену і вбити її».

«Я проклянну тебе, якщо ти мене покинеш...»

Для телебачення її відкрив сценічний дует «Старші панове», Еремі Пшибора і Єжи Васовський. Вона ідеально підійшла до мініатюр, які знімали серед паперових муляжів, завжди живо. Треба було тільки рачкувати, щоб ошукати камеру. Сценарій цих відомих «Вечорів» теж імпровізувався на ходу, на мигах, чути було підказки суфлера.

Зі «Старшими панями» Крафтówna зіграла також у комедії «Спека», в якій, зокрема, стала партнеркою по сцені Веславу Міхніковському. Довелося добряче похорошувати, адже Міхніковський грав чорношкірого чоловіка, його обличчя змастили кремом для взуття. А технік, який не читав сценарію, під час проявлення плівки не знав, що обличчя актора має залишитися чорним, і додав хімікатів, щоб його відбілити. Внаслідок цього сцени з Міхніковським треба було повторити. «Кабаре завжди було в мене у крові», – згадувала актриса.

Наскільки в «Кабаре старших панів» Крафтówna була ефірною гротескною дамою, настільки ж у «Кабаре під Егідою», яке вів Ян Петшак, Barbara мала гострий гумор, на межі того, що могла пропустити цензура. «Її присутність змінила дуже багато, вона внесла нову, незнану атмосферу до нашого агресивного політичного сарказму», – говорив Петшак про свою нову акторку. «Так виходить, що я все своє професійне життя була працююча як бджілка. I дуже добре. Праця має сенс», – говорила акторка.

Крафтówna стала настільки популярною, що її обрали в раду мікрорайону – лише для того, щоб вона вирішувала різні побутові проблеми жителів, світила обличчям. Чинovníки абсолютно інакше підходили до артистки, відомої з екрану, ніж до звичайного прохача.

Вінок з видом на Голлівуд

Войний розділ її життя розпочався наприкінці воєнного стану в Польщі. Тоді цілком несподівано з'явилася пропозиція з Америки, щоб Barbara Krafftówna поїхала за океан і зіграла в «Матері» Віткация, звісно, англійською мовою. Це мав бути виїзд щонайбільше на пів року. Англійської актриси не знала зовсім, вона фонетично завчала текст за плівкою, записаною лектором. Переліт із темної похмурої Варшави до осяяного мільйоном ліхтарів Лос-Анджелесу був як перехід у казкову країну. До того ж вона оселилася в Голлівуді, в будинку, вікна якого виходили на славнозвісний напис, розміщений на схилі пагорба. Тим часом про

її перебування в Лос-Анджелесі дізналися поляки в Америці, тож розпочалося турне польськими клубами, починаючи з Чикаго.

В Америці вона познайомилася з другим чоловіком: Арнольд був американським імпресаріо і концертів. Акторка впала йому в око, і коли вони їхали автомобілем, звісно, весь час у товаристві перекладачки, Арнольд поставив Barbari через перекладачку запитання, чи вийде вона за нього. Вона відповіла: «Якби ти це запитання поставив моїй бабусі, то вона зомліла би замість відповіді». Шлюб відбувся в костелі в Сан-Франциско, там вони й оселилися. У весільну подорож подружжя планувало поїхати до Європи, і Barbara виїхала раніше до Польщі, щоб приготувати все до приїзду чоловіка. Саме тоді вже у Варшаві вона прийняла дзвінок з інформацією, що її чоловік помер від інфаркту. А невдовзі після цього прийшла листівка із привітанням... від чоловіка, надіслана раніше на свята, яких вони не змогли провести разом.

Після смерті чоловіка в Barbari почалася депресія, проте друзі з американської Полонії підтримували її як могли. Вона отримувала на режисування спектакля для Полонії, замовлення, наприклад, зробити аудіозаписи для правильної польської вимови – це давало їй можливість якось перебиватися. Вона намагалася підвестися, передусім уникала алкоголю, бо мала на пам'яті приклад Ельжбети Чижевської, американська біографія якої могла скластися значно краще, якби вона зуміла вчасно відмовитися від віски.

Крафтówna потрохи почала повертатися на Батьківщину. Ці візити ставали все довшими. Вона зберегла варшавську квартиру, ключ до неї завжди мала при собі. Як правило, зиму вона проводила в Лос-Анджелесі, а на літо поверталася до Польщі. Американські друзі реконструювали її, що старість найкраще провести на Флориді, але доля склалася так, що Barbara Krafftówna провела останні роки в Будинку актора-ветерана у Сколімові в Польщі.

«Я все ще цікавлюся життям»

Те, що час минає, вона бачила по дрібницях. Коли через кілька років у спектаклі «Треба вбити стару пані» у варшавському Ох-Театрі вона кидала гроші в публіку, помітила, що в неї зсуваються перстні з пальців. Здивувалася, що дуже схудла і здригнула, але знайшла вихід – на пальці клеїла пластрини і прикривала більше не зсувалися. «Коли я чую від публіки, що взагалі не мінююся, то, звісно, мені дуже приємно, але часом кортить додати, що це тяжка праця, – розповідала акторка. – Я все життя dbала, щоб бути в гарній формі. Ідеться про контроль і знання про потреби тіла, гімнастику, відповідно підібрану їжу, гарні креми і так далі. Я займаюся йогою, не палю, не п'ю ані чаю, ані кави, не їм м'яса. Як бачите, багато від чого треба відмовитися. Нічого нам із неба не падає. Може, це й на краще, інакше було би занадто просто». Підписуючи чергові договори з театрами, Barbara вимагала, щоб дирекція запровадила в усій будівлі заборону курити і щоб її костюми не вішали біля костюмів курців, адже вони просякають зненавидженим нею запахом. А вона ж сама замолоду була більш ніж пристрасним курцем. Кинула лише тоді, коли захворіла на астму і її були змушені лікувати в кисневому наметі. А алкоголь? На пропозицію випити відповідала: «Багато не можу, а мало мене не вставляє».

На запитання журналіста, що вона вважає за щастя, Крафтówna відповіла: «Те, що в житті я заповзялася – і вдалося. А сьогодні моїм щастям є те, що я все ще цікавлюся життям і ніяк у це життя не можу вміститися. Мене розносить».

Barbara Krafftówna померла на світанку в неділю, 23 січня 2022 р., у Будинку артиста-ветерана в Сколімові в 93-річному віці. Її поховали на Алеї заслужених на військовому кладовищі на Повонзках у Варшаві.

Проект «Dla Polonii» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2021 р.» Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Веслав Kot, доктор гуманітарних наук за спеціалізацією «Сучасна література», професор Варшавського університету соціальних і гуманітарних наук, кінокритик і публіцист, автор понад 30 книг, зокрема виданої нещодавно «Любовні маневри. Найвідоміші романи польського кіно»

Джерело: dlapolonii.pl

На фото: Gustlik (Францішек Печка) і Гонората (Barbara Krafftówna). Скріншот із фільму «Чотири танкісти і пес», 18 серія, «Перстені», 1970 р.

Kirkland Research – 2022

W ramach Programu Kirkland Research oferowane jest stypendium na jednosemestralny pobyt badawczo-naukowy w Polsce w roku akademickim 2022/23 dla osób z tytułem doktorskim, mających ugruntowaną pozycję naukową.

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Fundacja Liderzy Przemian ogłosiły otwarty konkurs dla kandydatów z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Mołdowy, Rosji, Tadżykistanu, Ukrainy i Uzbekistanu na stypendia Kirkland Research w 2022 r.

DZIEDZINY:

- ekonomia i zarządzanie;
- zarządzanie w biznesie, NGO, kulturze, edukacji, służbie zdrowia;
- administracja publiczna (rządowa i samorządowa);
- prawo;
- nauki społeczne (psychologia społeczna, socjologia);
- nauki polityczne i stosunki międzynarodowe;
- ochrona środowiska i klimatu;
- zagadnienia bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa;
- zarządzanie kryzysowe;
- polityka rozwojowa i pomoc humanitarna.

Kirkland Research to stypendium obejmujące pobyt w Polsce od połowy września do końca stycznia (I semestr). Obowiązkiem stypendystów Programu Kirkland Research jest uczestniczenie w seminariach naukowych oraz indywidualna praca pod kierunkiem opiekuna naukowego, której efektem ma być przygotowanie artykułu naukowego. Podstawą uzyskania dyplomu ukończenia Programu jest zatwierdzenie do druku przez opiekuna naukowego artykułu naukowego stypendysty oraz prezentacja efektów pracy podczas styczniowego zjazdu stypendystów.

Program Kirkland Research realizowany jest równoległe do dwusemestralnego Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda. Stypendyści Kirkland Research i Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda biorą wspólnie udział w programie w semestrze jesienno-zimowym: we wrześniowym kursie orientacyjno-przygotowawczym, w dwóch zjazdach stypendystów (listopad i styczeń) oraz opcjonalnie w innych zajęciach i szkoleniach przygotowywanych dla stypendystów Kirklanda w okresie od września do stycznia.

KRYTERIA FORMALNE:

- obywatelstwo i miejsce zamieszkania w jednym z krajów objętych Programem Kirkland Research (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Rosja, Tadżykistan, Ukraina i Uzbekistan);

- wiek do 45 lat;
- doświadczenie w pracy naukowej – minimum 4 lata;
- przynajmniej 2 lata przerwy od poprzedniego dłuższego niż 6 miesięcy stypendium zagranicą;

- osiągnięcia naukowe, w tym publikacje;
- znajomość języka polskiego na poziomie minimum B2 (w przypadku znajomości języka angielskiego na poziomie B2 znajomość języka polskiego musi być przynajmniej na poziomie A1).

Oferta jest skierowana do osób, które nie uczestniczyły w Programie Stypendialnym im. Lane'a Kirklanda, nie skończyły studiów doktoranckich w Polsce ani nie wykładają w polskiej uczelni oraz po zakończeniu stypendium planują wdrażać zdobytą w ramach stypendium wiedzę w swoich krajach.

WARUNKI FINANSOWE:

- stypendium (miesięczna kwota 2200 zł) przez okres 4 miesięcy;
- zakwaterowanie w okresie 4 miesięcy;
- zwrot kosztów podróży (przyjazd do Polski i powrót) według ustalonych corocznie limitów;
- zwrot kosztów komunikacji miejskiej;
- pakiet naukowo-dydaktyczny do kwoty 3500 zł;
- ubezpieczenie KL, OC i medyczne w prywatnej służbie zdrowia;
- udział w programie orientacyjnym oraz w zjeździe wszystkich stypendystów.

REKRUTACJA:

- Wybór kandydatów odbędzie się w trzetapeowym procesie selekcji:
- I etap – ocena formalna wniosków;

– II etap – ocena merytoryczna wniosków przez ekspertów z danych dziedzin;

– III etap – rozmowy kwalifikacyjne (planowane w terminie 28.03–29.04.2022).

Osoby zaproszone do III etapu zostaną powiadomione o tym pocztą elektroniczną w końcu marca 2022 r. Informacja o ostatecznych rezultatach konkursu zostanie wysłana e-mailem w maju 2022 r.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Wypełniony on-line formularz zgłoszeniowy, zawierający opis następujących elementów:
 - ankieta danych personalnych;
 - aktywność naukową kandydata;
 - projekt pracy naukowo-badawczej – uzasadnienie udziału w Kirkland Research Program wraz z propozycjami wykorzystania przeprowadzonych badań (7500–12000 znaków ze spacjami).

2. Dwa listy referencyjne potwierdzające dotychczasowe osiągnięcia i kwalifikacje kandydata oraz przydatność badań przeprowadzonych dzięki udziałowi w programie Kirkland Research w dalszym rozwoju kandydata i pracy na polu zawodowym lub społecznym (w języku polskim, rosyjskim lub angielskim), wysłane drogą elektroniczną.

3. Kopia dyplomu kandydata nauk, wysłana drogą elektroniczną.

PROCEDURA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Szczegółowy opis Programu oraz instrukcję wypełniania formularzy zgłoszeniowych można uzyskać bezpośrednio ze strony: www.kirkland.edu.pl lub drogą e-mail od pracowników Programu.

Formularz zgłoszeniowy należy wypełnić w trybie on-line.

Po wypełnieniu formularza on-line należy wydrukować wygenerowaną przez system stronę potwierdzającą zgłoszenie. Podpisaną stroną wraz z załączoną aktualną fotografią kandydata należy zeskanować i wysłać pocztą elektroniczną razem z dwoma listami referencyjnymi oraz kopią dyplomu kandydata nauk/doktora nauk na adres: kirkland@kirkland.edu.pl

TERMINY ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Termin zgłoszeń na stypendia Kirkland Research 2022/23 upływa 1 marca 2022 r.

Zgłoszenia nadesłane po upływie podanego powyżej terminu nie będą rozpatrywane.

PROGRAM STYPENDIUM:

- inauguracja Programu oraz kurs przygotowawczo-informacyjny (8–10 dni) – połowa września 2022 r.;
- indywidualna praca badawczo-naukowa w jednym z polskich ośrodków akademickich: Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław, Lublin (od października 2022 r. do stycznia 2023 r.);
- przygotowanie artykułu naukowego;
- zjazdy stypendystów: listopad 2022 r. i styczeń 2023 r.;
- udział w lektoracie języka polskiego (cały okres stypendium);
- prezentacja rezultatów pracy stypendysty w styczniu 2023 r.

Kontakt:
Fundacja Liderzy Przemian
www.leadersofchange.pl

Program Kirklanda
al. Jerozolimskie 133 lok. 56, 02-304 Warszawa
E-mail: kirkland@kirkland.edu.pl
www.kirkland.edu.pl

У рамках програми «Kirkland Research» її засновники пропонують стипендії на короткотермінові дослідницькі стажування в Польщі у 2022–2023 навчальному році для кандидатів наук із відповідним доробком у галузі, котру вони представляють.

Польсько-американський фонд свободи та фонд «Лідери змін» оголосили відкритий конкурс для дослідників із Вірменії, Азербайджану, Білорусі, Грузії, Казахстану, Молдови, Росії, Таджикистану, України та Узбекистану на стипендії в рамках програми «Kirkland Research» на 2022 р.

СПЕЦІАЛЬНОСТІ:

- економіка і менеджмент;
- управління в бізнесі, НУО, культурі, освіті, охороні здоров'я;
- державне управління (органи державної влади та самоврядування);
- право;
- суспільні науки (соціальна психологія, соціологія);
- політологія і міжнародні відносини;
- охорона навколишнього середовища і клімату;
- сфера безпеки та кібербезпеки;
- кризовий менеджмент;
- політика розвитку та гуманітарна допомога.

Реалізація програми запланована на період із середини вересня до кінця січня (I семестр). Стипендисти програми «Kirkland Research» зобов'язані брати участь у семінарах та займатися індивідуальною роботою під наглядом наукового керівника. Задля отримання диплома про закінчення програми вони повинні підготувати наукову публікацію, яка має бути підписана до друку науковим керівником, та представити результати своїх досліджень під час січневого з'їзду всіх стипендістів.

Програма «Kirkland Research» реалізується одночасно з двосеместровою Стипендією програмою імені Лейни Кіркланда. Стипендисти обох програм разом беруть участь у заходах, запланованих на осінньо-зимовий семестр: у вересневому підготовчому курсі, двох з'їздах усіх стипендістів (грудень та січень), а також в інших заняттях і тренінгах, організованих для стипендістів Кіркланда у вересні-січні.

ФОРМАЛЬНІ ВИМОГИ:

- громадянство і постійне місце проживання в одній із перерахованих вище країн;
 - вік до 45 років;
 - досвід наукової роботи – мінімум 4 роки;
 - мінімум 2 роки перерви від попередньої наукової закордонної стипендії, що тривала більше, ніж 6 місяців;
 - наукові досягнення, зокрема публікації;
 - знання польської мови мінімум на рівні B2 (якщо кандидат знає англійську мову на рівні B2, дозволяється знання польської на рівні A1).
- Пропозиція скерована до осіб, що не були учасниками Програми Кіркланда, а також не закінчували аспірантуру в Польщі, не викладають у польських вищих навчальних закладах та після завершення програми планують використовувати у своїх країнах знання, отримані під час перебування в Польщі,

ФІНАНСОВІ УМОВИ:

- стипендія 2200 злотих щомісяця протягом 4 місяців;
- поселення протягом 4 місяців;
- повернення вартості квитків до Польщі та додому після завершення програми;
- повернення вартості квитків на громадський транспорт;
- науково-дидактичний пакет на суму до 3500 злотих;
- медичне страхування;

- участь у підготовчому курсі та двох з'їздах усіх стипендістів.

ВІДБІР КАНДИДАТІВ:

Відбір кандидатів проводитиметься протягом трьох етапів:

- I етап – формальна оцінка заявок;
- II етап – оцінка заявок кандидатів експертами з відповідних галузей;
- III етап – кваліфікаційна розмова (відбудеться в період із 28 березня до 29 квітня 2022 р.). Кандидатів, запрошених до участі в III етапі, повідомлять про це електронною поштою в кінці березня 2022 р. Інформацію про остаточні результати конкурсу кандидати отримають електронною поштою в травні 2022 р.

НЕОБХІДНІ ДОКУМЕНТИ:

1. Заповнений онлайн-формуляр заявки на участь у програмі з такими елементами:
 - анкета з персональними даними;
 - проект науково-дослідницької роботи – обґрунтування намірів кандидата щодо участі в програмі «Kirkland Research» та пропозиції використання результатів проведених досліджень (7500–12000 знаків із пробілами);
2. Два рекомендаційні листи з переліком досягнень та кваліфікацій кандидата, а також описом перспектив його подальшого розвитку і роботи у професійній або громадській діяльності (польською, російською або англійською мовою), надіслані електронною поштою;
3. Копія диплома кандидата наук, вислана електронною поштою.

ПРОЦЕДУРА ПОДАЧІ ЗАЯВОК:

Детальний опис програми та інструкцію щодо заповнення формуляра заявки можна отримати безпосередньо на сайті kirkland.edu.pl або за допомогою листування електронною поштою з представниками програми.

Формуляр заявки необхідно заповнити онлайн.

Після заповнення формуляра заявки потрібно роздрукувати видану системою сторінку з інформацією, яка підтверджує отримання заявки. Підписану сторінку з актуальною фотокарткою кандидата потрібно відсканувати та разом із двома рекомендаційними листами і копією диплома кандидата наук надіслати на адресу: kirkland@kirkland.edu.pl.

ТЕРМІНИ ПОДАЧІ ЗАЯВОК:

Прийом заявок на програму «Kirkland Research» на 2022–2023 н. р. закінчується 1 березня 2022 р.

Заявки, які надійдуть після закінчення визначеної дати, розглядатися не будуть.

ПРОГРАМА ПЕРЕБУВАННЯ:

- початок програми та підготовчий курс (8–10 днів) – середина вересня 2022 р.;
- індивідуальна наукова робота в одному з польських академічних центрів: Варшава, Краків, Познань, Вроцлав, Люблін (жовтень 2022 р. – січень 2023 р.);
- підготовка наукової публікації;
- з'їзди стипендістів: листопад 2022 р. і січень 2023 р.;
- участь у заняттях із польської мови (увесь період перебування на програмі);
- представлення результатів роботи в січні 2023 р.

Контакти:
Fundacja Liderzy Przemian
www.leadersofchange.pl

Program Kirklanda
al. Jerozolimskie 133 lok. 56, 02-304 Warszawa
E-mail: kirkland@kirkland.edu.pl
www.kirkland.edu.pl

Джерело: kirkland.edu.pl

Mariusz Szczygieł – mistrz polskiego reportażu

Маріуш Щигел – польський майстер репортажу

Mariusz Szczygieł jest dziennikarzem, reportażystą, eseistą, pisarzem i wykładowcą akademickim. Największą popularność wśród czytelników przyniosła mu książka «Gottland» z 2015 r. Dziennik «Le Figaro» napisał o niej: «To nie jest książka, to klejnot».

Debiutował w 1996 r. książką «Niedziela, która zdarzyła się w środę». Są to historie zwykłych ludzi żyjących w latach 90. XX w. Polsce. To był mafijny, złodziejski i pełen «przekrętów» czas. Kto «kombinował» wtedy, ten miał się dobrze. Wielu jednak nie umiało poradzić sobie z nowymi wyzwaniami i polskim kapitalizmem III Rzeczypospolitej. Książka Mariusza Szczygła opowiada ludzkie historie z tych lat, a w tle przypomnieć sobie możemy «Amway», który obiecywał raj za wciągnięcie ludzi do piramidy finansowej, powszechne disco polo, powstawanie pizzerii i restauracji Mac Donald's.

Następna książka – «Na każdy temat – talk show do czytania» – została napisana wspólnie z Witoldem Orzechowskim w 1997 r. Potem był «Kaprysik. Damskie historie» traktujący o zwykłych Polkach, na przykład o pani Janinie, która zapisała aż 700 zeszytów o swoim życiu i historia dwóch przyjaciółek co tydzień piszących do siebie listy.

Wspomniana wyżej książka «Gottland», napisana w 2007 r., została nazwana we Francji zbiorem esejów, w Niemczech – zbiorem opowiadań, w Polsce – zbiorem reportaży literackich. Jej bohaterowie to Czesi – osoby, kultura i ich mentalność, które uwiiodły Szczygła: między innymi siostrzenica Franza Kafki, piosenkarka Helena Vondráčková, piosenkarz Karel Gott, pisarz Jan Procházka i rzeźbiarz Otakar Švec. Cechą wyróżniającą tę książkę, oprócz niezwykle ciekawych obserwacji ludzi i zwyczajów jest to, że sytuuje się ona na pograniczu reportaży, esejów i felietonów. Swoje dzieło Szczygieł ceni za trudność przyporządkowania do jakiegokolwiek literackiego gatunku. To daje mu dużo radości i satysfakcji oraz motywuje do dalszej pracy.

Kolejną publikacją o Czechach była książka «Zrób sobie raj» z 2010 r. «Jest wyłącznie o tym, co mnie fascynowało od czasu, gdy pierwszy raz przyjechałem do tego kraju. Jest wielką notatką z lektur i ze spotkań z ludźmi, których chciałem tam spotkać. Słowem, jest o miłości przedstawiciela jednego kraju do innego kraju. Może jest jeszcze o czymś, ale to już zostawiam Państwu» – napisał o niej autor.

W tym samym roku ukazała się książka «20 lat nowej Polski w reportażach Mariusza Szczygła». On był pomysłodawcą, redaktorem i napisał komentarz. Pisarz redagował także dwa tomy «Antologii polskiego reportażu XX wieku» wydane w latach 2014 i 2015.

Następna publikacja to «Projekt prawda» z 2016 r. zawierająca opowieści autora z własnego i cudzego życia oraz mieszcząca w sobie powieść z 1959 r. zatytułowaną «Portret

z pamięci» zapomnianego pisarza Stanisława Stanucha. Jest to pierwszy przypadek w Polsce, że ktoś cudzy utwór zamieścił w swojej książce. Był to celowy element techniki poszukiwania nieswoistych form przekazu Mariusza Szczygła, a przede wszystkim poszukiwania prawdy o sobie i o świecie. Jednym z ważniejszych cytatów z książki Stanucha, który przytacza w wywiadach Szczygieł, jest fragment: «Przyszło mi do głowy, że każdy rozsądny człowiek powinien dążyć do prawdy, starać się odkryć w swoim życiu jedną, bodaj najmniejszą prawdę. W przeciwnym razie życie jego wydawać się może zmarnowane».

W 2018 r. ukazała się kolejna książka pod tytułem «Nie ma». To zbiór rozmów z różnymi ludźmi, między innymi z nieznaną czeską poetką Volą Fischerową, polskim malarzem Tomaszem Góreckim i z ukraińskim żołnierzem. Za tę książkę Mariusz Szczygieł otrzymał nagrodę literacką «Nike».

W 2020 r. wydano «Osobisty przewodnik po Pradze», w którym autor oprowadza wszystkich chętnych po tych miejscach, które go uwiiodły swoją niepowtarzalnością i wyjątkowością, a gdzie zazwyczaj nie trafia turysta odwiedzający Pragę.

Mariusz Szczygieł jest bezsprzecznie mistrzem literatury faktu i reportaży. Można go czytać i podziwiać za puenty, detale, szukanie prawdy o człowieku, za miłość do Czechów. Ale jest jeszcze coś istotnego: to jego niekończąca się praca nad językiem swoich reportaży, zaskakiwanie czytelnika i nieszablonowe pisanie. Pisarz ciągle szuka nowych form wyrazu. Mówi, że ma przymus pisania. Codziennie musi coś stworzyć. Kiedyś pisał dziennik, również na ulicy. Teraz można znaleźć go na Instagramie, gdzie zamieszcza swoje opinie oraz felietony o świecie i ludziach.

Reportażysta zna bardzo dobrze kulturę czeską i język. Mówi, że ludzie, kultura i mentalność Czechów go fascynują. Ceni ich za wyrozumiałość, wielką tolerancję i brak tabu w poruszaniu różnych tematów w rozmowach i w literaturze. Jest to jego zdaniem kultura pozbawiona agresji, a zawsze podszyta humorem, groteską i absurdem.

Jego książki zostały przetłumaczone na kilkanaście języków, m. in. w języku ukraińskim ukazały się «Niedziela, która zdarzyła się w środę», «Gottland» oraz «Zrób sobie raj».

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Mariusz Szczygieł, 2019 r. Autor Volens Paweł Bobrowski Volensme, CC BY-SA 4.0. 2-4. Książki Mariusza Szczygła.

Маріуш Щигел – журналіст, репортер, есеїст, письменник і викладач. Найбільшу популярність серед читачів йому принесла книга «Готтленд», написана 2015 р. Газета «Le Figaro» відгукнулася про неї так: «Це не книга, а просто самоцвіт».

Щигел дебютував у 1996 р. книжкою «Неділя, що відбулась у середу». Це історії звичайних людей, які жили в 90-х рр. минулого століття в Польщі. Це був час мафії та бандюків, період, переповнений «схемами». Хто в той час «мутив», той і був у виграші. Але багато хто не зміг упоратися з новими викликами й польським капіталізмом Третьої Республіки Польща. Книга Маріуша Щигела розповідає тогочасні людські історії. Заодно поляки можуть пригадати «Amway», яка обіцяла рай за залучення людей у фінансову піраміду, всюдиусе диско-поло, піцерії та ресторани «McDonald's», що з'являлися як гриби після дощу.

Наступна книга «На кожному темі – ток-шоу для читання» була написана разом із Вітольдом Ожеховським у 1997 р. Потім була «Примхочка. Дамські історії», яка оповідала про звичайних польок, наприклад, про пані Яніну, яка списала аж 700 зошитів про своє життя, чи про двох подружок, які щотижня слали одна одній листи.

Згадану вище книжку «Готтленд», написану 2007 р., у Франції назвали збіркою есе, у Німеччині – збіркою оповідань, у Польщі – збіркою літературних репортажів. Її герої – це чехи: особи, культура, їхня ментальність, які захопили Щигела. Серед героїв – племінниця Франца Кафки, співачка Гелена Вондрачкова, співак Карел Готт, письменник Ян Прохазка, скульптор Отакар Швець. Рисую, яка вирізняє цю книгу, окрім надзвичайно цікавих спостережень за людьми і побутом, є те, що ці оповіді є пограниччям репортажу, есе і фейлетону. Цей твір Щигел цінує за те, що його важко віднести до будь-якого літературного жанру. Це дарує йому багато радості й мотивує до подальшої праці.

Черговим виданням про Чехію була книжка «Зроби собі рай» 2010 р. «Вона виключно про те, що мене захоплювало, відколи я вперше приїхав до цієї країни. Це одна велика нотатка про уроки й зустрічі з людьми, яких я хотів там зустріти. Словом, вона про любов представника однієї країни до іншої країни. Може, вона ще про щось, але це вже вам вирішувати», – написав про книгу сам автор.

У 2010 р. вийшла друком книжка «20 років нової Польщі в репортажах Маріуша Щигела». Він був автором ідеї, редактором і автором коментаря. Письменник теж редагував два томи «Антології польського репортажу XX століття», видані у 2014 і 2015 рр.

Наступна книга – це «Проект правда» 2016 р. Вона містить розповіді автора із власного і чужого життя, а також роман «Портрет

з пам'яті», написаний 1959 р. забутим письменником Станіславом Станухом. Це був перший у Польщі випадок, коли автор помістив у свою книгу чужий твір. Такий собі зумисний елемент техніки пошуку правди про себе і світ. Однією з найважливіших цитат із книжки Стануха, яку Щигел наводить у своїх інтерв'ю, є така: «Мені спало на думку, що кожна розсудлива людина має прагнути правди, старатися відкрити у своєму житті хоч одну, навіть найменшу, правду. У протилежному випадку її життя може здаватися змарнованим».

У 2018 р. вийшло чергове видання «Немає». Це збірник інтерв'ю з різними людьми, зокрема з маловідомою чеською поетесою Волею Фішерою, польським художником Томашем Гурецьким і українським військовим. За цю книжку Маріуш Щигел отримав літературну премію «Nike».

У 2020 р. був виданий «Особистий путівник Прагою», в якому автор проводить усіх охочих тими місцями, які підкорили його своєю неповторністю і в які зазвичай не потрапляє турист, відвідуючи Прагу.

Безперечно, Маріуш Щигел – майстер документалістики і репортажу. Можна захоплюватися роз'язками, деталями, пошуками правди про людину, любов'ю до Чехії. Але є ще щось дуже важливе – його невтомна праця над мовою своїх репортажів, вміння захопити читача зненацька та нешаблонність. Письменник постійно шукає нових форм вираження. Щигел говорить, що писання тяжіє над ним, що він повинен творити щодня. Колись він вів щоденник, зокрема й на вулиці. Зараз його можна знайти в Instagram, де він публікує свої думки та фейлетони про світ і людей.

Репортер дуже добре знає чеську культуру та мову. Говорить, що люди, культура й ментальність Чехії його захоплюють. Щигел цінує чехів за чуйність, толерантність, відсутність табу в обговоренні різних тем у розмовах і літературі. Це, на його думку, культура, позбавлена агресії, завжди приправлена гумором, гротеском і абсурдом.

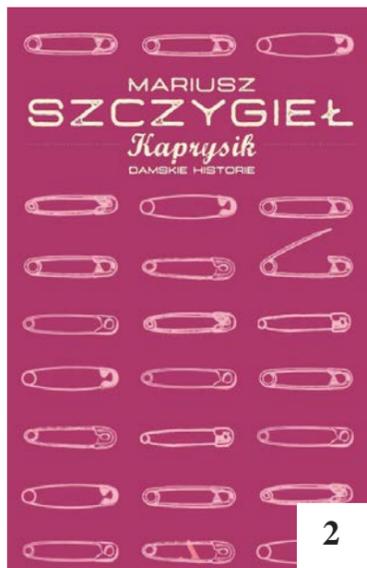
Книги Маріуша Щигела переклали кільканадцятьма мовами. Зокрема, українською мовою вийшли «Неділя, що відбулась у середу», «Готтленд» і «Зроби собі рай».

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

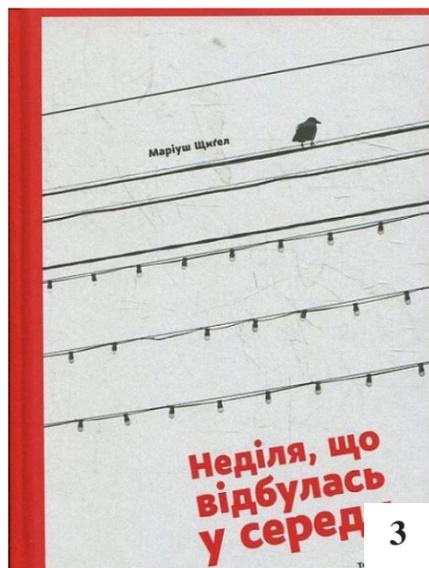
На фото: 1. Маріуш Щигел, 2008 р. Автор: Filip Sklenar, Public domain. 2-4. Книжки Маріуша Щигела.



1



2



3



4

Rocznice

Упряміе прошу, абы ктоś вресцие зехцаі мi wyjaśnić як czteroletniemu dziecku, co ludzie mają z tymi rocznicami. Za-chodzę w głowę, jakaż to magia tudzież ukryte znaczenie tkwi w tzw. okrągłych liczbach.

Dlaczego tak wielką wagę przywiązujemy do dwusetnej daty urodzin jakiegoś pisarza, poety lub innego twórcy dzieł zwykle wysokich, a czasem nieco niższych lotów? Przy takiej okazji urządzane są zazwyczaj wszelkiej maści wieczornice, montaż słowno-muzyczne i bardziej lub mniej napuszone oraz nudne akademie.

Czy sto dziewięćdziesiąt ósma rocznica urodzin noblisty jest mniej ważna od dwusetnej? Czy przez tę liczbę zakończoną dwoma zerami noblista ów, jeśli jest np. pisarzem, stanie się bardziej znany, lubiany lub chętniej czytany? Może prościej i lepiej byłoby, bez względu na ilość minionych lat, sięgać po książki nagradzanych autorów i czytać je ze zrozumieniem, niż urządzać dziwne imprezy nie mając przy tym wielkiego pojęcia o twórczości danego człowieka.

Czy nie większym szacunkiem oraz pamięcią obdarzymy danego – tworząc doceniając go poprzez gruntowne zgłębianie spuścizny, jaką pozostawił następnym pokoleniom i to nie tylko w dzień dwusetnych urodzin, ale każdego zwykłego, powszedniego dnia.

Podobnie rzecz się ma z rocznicami ślubów. Papierowe, bawełniane, skórzane, srebrne, złote. Pewnie są i brylantowe, i jeszcze wiele innych, o których nawet filozofom się nie śniło. Trzeba przyznać, że w tej materii rodzaj ludzki wykazał się niebywałą wręcz kreatywnością.

Rocznice wyrastają jak grzyby po deszczu. Małżeństwo, które w pocie czoła dojrzało do 50 lat wspólnego pożycia, jest fetowane na wszystkie możliwe sposoby tylko dlatego, że okrągła liczba pojawiła się w związku z ich mającym kiedyś miejsce aktem małżeńskim. Kwiatki, torciki, uściłki, feta pełną gębą.

Chciałoby się zapytać, czy w trakcie ich długiego życia przy okazji 24, 37 albo 41 rocznicy także mogli liczyć na takie radosne chwile? Czy znaleźli się pomocni ludzie, aby podać im rękę przy wchodzeniu na schody lub zrobić zakupy, gdy stawali się już mniej sprawni? A może ludzie ci czekali z niecierpliwością właśnie na tę 50. rocznicę, aby móc się wykazać swoim wielkim sercem?

Jednakże szczytem wszelkich rocznic i świętowania są tzw. odnawiane śluby. Trwało sobie jakieś małżeństwo w stadle dość zgodnym, a może żyło jak pies z kotem – nie wiadomo. Nagle ni stąd ni zowąd wpada im do głowy genialna myśl, aby odnowić śluby co to sobie, uwaga, trzydzieści lat wcześniej złożyli.

Jak powszechnie wiadomo, po takim właśnie okresie wszelkie przysięgi tracą swoją przydatność, czyli stają się zwyczajnie przeterminowane. Towar z nieaktualną już datą określającą termin spożycia jest oczywiście niezdatny! Zatem korzystając z okazji jaką stwarza rocznica trzeba przysięgę odnowić.



W przeciwnym razie człowiek może żyć w przeświadczeniu, iż popełnia jakąś zbrodnię straszliwą, mieszkając pod jednym dachem z osobą, z którą wiąże go przeterminowana przysięga. Koszmar, makabra po prostu.

Z powyższych przykładów, muszę to ze spuszczonej głową przyznać, widać czarno na białym, że czepiam się jak rzep psiego ogona tych rocznic. Wszak życie bez nich byłoby zwyczajnie niemożliwe.

Zachodzić w głowę, czyli zastanawiać się, rozmyślać.

Przywiązywać wagę do czegoś, a więc nadać mu szczególne, wyjątkowe znaczenie.

Wszelkiej maści, czyli różnorodne, zróżnicowane.

Jak grzybów po deszczu – oznacza, że czegoś jest bardzo dużo.

W pocie czoła, a więc z wielkim trudem, wysiłkiem.

Feta pełną gębą, czyli bardzo wystawna uroczystość, przyjęcie.

Żyć jak pies z kotem, a więc w atmosferze ciągłych kłótni i nieporozumień.

Ze spuszczonej głową, czyli przyznając się do winy, błędu.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Річниці

Красно прошу, щоби хтось нарешті благоволив мені пояснити як чотирирічній дитині, чому люди захоплюються тими річницями. Заходжу в голову: які ж то чари, тобто яке приховане значення, містять у собі так звані круглі дати?

спільного проживання, фетує всіма можливими способами тільки тому, що кругла цифра з'явилася у зв'язку з тим, що колись вони уклали подружній союз. Квіти, тортки, обійми, фета повною губою.

Хотілося би запитати, чи під час їхнього довгого спільного життя з нагоди 24-ї, 37-ї або 41-ї річниці вони також могли розраховувати на радісні хвилини? Чи знаходилися небайдужі, які подавали їм руку, коли вони підіймалися сходами, чи допомагали зробити покупки, коли вони ставали вже не такими поворотками, як колись? А може, ці люди нетерпеливо чекали саме на 50-ту річницю, щоб тоді показати своє велике серце?

Однак вершиною усяких річниць і святкувань є урочистості поновлення шлюбу. Існували собі якісь чоловік і жінка, жили душа в душу чи, може, як пес із котом – невідомо. Раптом ні звідти ні звідси стрілила їм у голову геніальна думка поновити подружній клятву, яку вони дали одне одному – увага! – 30 років тому.

Як відомо, саме після такого періоду всі клятви втрачають свою силу, тобто стають простроченими. Товар з уже неактуальною датою, яка визначає термін споживання, звісно, шкідливий. Тому з нагоди річниця треба відновити присягу.

У протилежному разі людина може жити в переконанні, що чинить якийсь страхотливий злочин, мешкаючи під одним дахом з особою, з якою її пов'язує прострочена клятва. Жайхиття просто!

Із вище наведених прикладів – мушу визнати це з опущеною головою – видно чорним по білому, що я чіпляюся до цих річниць як реп'ях до собачого хвоста, адже жити без них просто неможливо.

Заходити в голову (**zachodzić w głowę**), тобто розмірковувати, обдумувати.

Прив'язувати вагу (**przywiązywać wagę**) до чогось – надавати чомусь виняткового значення.

Всякої масті (**wszelkiej maści**), тобто різно- рідне, розмаїте.

Як грибів після дощу (**jak grzybów po deszczu**) – чогось дуже багато.

У поті чола (**w pocie czoła**), себто докладуючи зусиль, дуже непросто.

Фета повною губою (**feta pełną gębą**) – дуже пишна урочистість, прийом.

Жити як пес із котом (**żyć jak pies z kotem**), тобто в атмосфері постійних сварок і непорозумінь.

З опущеною головою (**ze spuszczonej głową**), тобто визнавати свою провинку, помилку.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, skierowana до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG



Триває набір волонтерів

Центр освітніх ініціатив запрошує осіб віком 18–30 років на короткотерміновий волонтерський проект у Польщі.

Реалізація проекту триватиме 6–20 серпня 2022 р. Волонтерів у Польщі прийматиме фонд «Venevolens» із Глухолазів (Опольське воєводство).

Волонтери працюватимуть близько шести годин на день протягом п'яти днів на тиждень, переважно просто неба. Їхнє основне завдання полягатиме у прибиранні та утриманні території історичного парку (косіння, прополка, прочищення та рубка деревини, збирання сухостою, за необхідності реконструкція малих архітектурних форм).

Учасники проекту матимуть можливість брати участь у майстер-класах і культурних заходах, які організуватиме фонд.

Волонтери проживатимуть у Будинку художника на території парку в кімнатах по дві, три і чотири особи на спальних килимках

із доступом до туалету та душової кімнати. Для тих, хто захоче спати в наметі, буде така можливість. Учасникам потрібно взяти із собою спальні мішки та рушники. Харчування забезпечуватиме фонд «Venevolens».

Організатори шукають любителів природи та культурної спадщини, які цікавляться охороною природи, історією та культурою.

Кандидат повинен до 30 квітня 2022 р. надіслати резюме та мотиваційний лист англійською або польською мовою на електронну скриньку координаторки проекту Наталії Павлюк: nata.pavlyuk@gmail.com.

За детальною інформацією звертайтеся за телефоном: + 38 097 79 31 895 (у робочий час).

Джерело: Center for Educational Initiatives

Фото: Pixabay

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Водій автотранспортних засобів	35 000	Перевезення будівельних матеріалів (щебінь, пісок) по м. Луцьк, області та Україні. Наявність медичної довідки, чіп-карти водія та прав категорії С, Е. Робота на автомобілях MAN, DAF, RENAULT. З/П від 35000 до 50000 грн	Електрогазозварник	16 000	Виконання зварювальних робіт при ремонті техніки, деталей, машин і механізмів, обладнання та інших металевих конструкцій на аргонних напівавтоматичних машинах (зварювальник тіг). Можливе навчання на робочому місці	Електрозварник на авто-матичних та напівавтоматичних машинах	15 000	Зварювання металевих конструкцій, вміння читати конструкторські креслення
Водій автотранспортних засобів	35 000	Стежити за машиною, ввічливо спілкуватися з клієнтами, дотримуватися вимог завантажень, строків доставки, дотримання трудової дисципліни. Маршрут Україна – Польща – Україна або Україна – Німеччина – Україна. Тягач DAF XF105.460, Superspace, «Еуро 6» 2014 р., наліччє чіп «Schmitz Cargobull». Наявність прав категорії С, Е. Вітається наявність коду 95	Землекоп	16 000	Розчищення, розмітка та риття могили. Викидання ґрунту на бровку. Опускання труни в могилу. Засипка могили. Установка реєстраційної таблички на могилах. Зачистка могили вручну лопатою	Електромонтажник силових мереж та електроустаткування		Монтаж силових кіл та трансформаторних підстанцій, монтаж схем РЗІА, виконання первинних кіл електрообладнання, регулювання і налаштування приводів викидачів, монтаж зовнішнього та внутрішнього освітлення, можливі від'їзди по Україні
Водій автотранспортних засобів	30 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи (Німеччина, Франція). Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, полісу обов'язкового медичного страхування для виїзду до країн Європи	Водій автотранспортних засобів	15 500	Оклад + премії (15 000–17 000 грн), водії сміттєвозів – вантажні автомобілі з маніпулятором, вивезення твердих побутових відходів по місту Луцьку та Луцькому районі, контроль за належним технічним станом закріпленого транспортного засобу, здійснюють довіз на роботу та з роботи працівників	Інженер з проектно-кошторисної роботи	15 000	Складання кошторисів, калькуляцій вартості виготовлення виробів та конструкцій, розрахунок вартості маш.-год. роботи будівельних машин і механізмів, узгодження кошторисів та складання актів виконаних робіт КБ-2в та підготовка пакету документів під час проведення взаєморозрахунків з замовником за виконаними роботами. Розробка розділу «Кошторисна документація». Знання програмного комплексу АВК-5
Водій автотранспортних засобів	25 000	Здійснення міжнародних перевезень вантажів автомобільним транспортом (водій-далекобійник)	Слюсар з ремонту устаткування теплових мереж	15 028	Виконує складальні, реконструктивні та монтажні роботи середньої складності на трубопроводах, такелажні роботи з вертикального й горизонтального переміщення вузлів та елементів за допомогою вантажопідійомних механізмів і спеціальних пристроїв; проводить пневматичне випробування трубопроводів і запірної арматури, шурфування підземних комунікацій на перетині з тепловими мережами, робить піщану або щебеневу набивку під асфальт під час ремонту теплотраси	Майстер	15 000	Організація роботи швейного цеху; здійснення міжпроцесного контролю; здійснення контролю за дотриманням технологічної дисципліни у цеху; контроль виконання планових завдань; контроль якості. Знання технології виробництва верхнього одягу
Представник торговельний	23 000	Торговельний представник з власним авто. Реалізація продукції кондитерської корпорації «ROSHEN»; збільшення об'єму продажів; підвищення ефективності роботи з наявною базою клієнтів; контроль дебіторської заборгованості; залучення нових клієнтів до співпраці (розвиток території); викладка товару на торгових точках та забезпечення рекламним матеріалом і устаткуванням; ведення звітної документації	Авторемонтник	15 000	Знання технічних характеристик легкових автомобілів, ремонт легкових автомобілів	Інженер-програміст	15 000	Обслуговування офісної техніки, підтримка працездатності та оптимальної продуктивності корпоративних баз даних
Головний технолог	21 050	Організація розробкою і впровадженням економічно обґрунтованих технологічних процесів, виготовлення продукції підприємства; організація проведення аналізу та технологічного погодження конструкторської документації. Організація робіт з технологічної підготовки і технологічного переоснащення виробництва. Підприємство відшкодовує вартість проїзду для приїжджих	Бетоняр	15 000	Робота з бетоном на будівельних об'єктах міста та області	Маляр	15 000	Автомаляр на легкові транспортні засоби: підбір фарби, підготовка до фарбування, покраска
Електрозварник ручного зварювання	20 923	Виконувати ручне, дугове, газове та електрозварювання складних і відповідальних апаратів, деталей, вузлів, конструкцій та трубопроводів з різних сталей, чавуну, кольорових металів і сплавів, які призначені для роботи під динамічними та вібраційними навантаженнями та під тиском, виконувати термообробки газовим пальником зварені стики після зварювання, читати креслення особливо складних зварних просторових металлоконструкцій	Виконавець робіт	15 000	Організація та ведення робіт по зовнішніх мережах водопроводу та каналізації	Машиніст крана (кранівник)	15 000	Машиніст баштового крана, працювати на будівництві, наявність посвідчення
Фарбувальник приладів і деталей	20 000	Фарбувальник виробів із деревини; робота в цеху по виготовленню меблів та фурнітури; вміння володіти інструментами для покраски	Виконавець робіт	15 000	Планування та введення будівництва, замовлення, прийом, контроль і видача будівельних матеріалів, виконання розпоряджень керівництва, введення будівельних журналів, перевірка об'ємів робіт. Бажано наявність автомобіля. Робота на об'єктах по Волинській області	Тракторист	15 000	Тракторист-комбайнер, роботи в полі, стежити за технічним станом і здійснювати ремонт транспортного засобу
Водій автотранспортних засобів	19 800	Перевезення паливно-мастильних матеріалів автомобілями вантажної групи (Вольво, Сканія), обслуговування АЗС марки «ВІО»	Водій автотранспортних засобів	15 000	Міжнародні перевезення автомобілями Рено-преміум з чіпом (з причепом-штра), від'їзди до Польщі, Чехії, Литви (оплата – добові)	Керівник групи	14 550	Керує роботою технологічної групи механо-заготівельного цеху. Планує роботу групи, здійснює контроль за виконанням планів робіт. Погоджує конструкторську документацію. Розробляє і впроваджує раціональні та безпечні технологічні процеси, що сприяють покращенню умов праці. Організовує своєчасне забезпечення виробничих дільниць необхідною технологічною документацією. Підприємство відшкодовує вартість проїзду для приїжджих
Начальник служби	18 190	Начальник служби роботи з персоналом та документального забезпечення. Знання методики планування і прогнозування потреб персоналу, системи стандартів з праці трудових і соціальних нормативів, основ соціології та психології праці, етики ділового спілкування, трудового законодавства	Водій автотранспортних засобів	15 000	Зарплата 15 000–35 000 грн. Водій-міжнародник категорії СЕ, вантажні перевезення за кордон, наявність закордонного паспорта (віза, біометричний паспорт), наявність чіпу	Начальник дільниці	14 550	Організовує виробничо-господарську діяльність по виготовленню експериментальних зразків автобусів і тролейбусів. Здійснює керівництво підлеглими працівниками. Забезпечує виконання в зазначені терміни планових завдань з обсягу виробництва продукції заданої номенклатури, підвищення продуктивності праці, зниження трудомісткості продукції, контролює дотримання технологічних процесів, оперативно виявляє і ліквідує причини їх порушення
			Водій автотранспортних засобів	15 000	Водій-дальобійник з кат. С, Е			
			Головний інженер	15 000	Здійснює керівництво господарською діяльністю підприємства з інженерних та господарських питань; керує діяльністю технічних служб підприємства, контролює результати їх роботи, стан трудової і виробничої дисципліни в підпорядкованих підрозділах; планує і контролює виконання планових і поточних ремонтних робіт; забезпечує безпечну експлуатацію будівель і споруд підприємства; забезпечує виконання протипожежних заходів; складає звітність у відповідності із встановленими строками та формами			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Оголошення

Wstrzymano przedpłaty na złożenie wniosków wizowych

Призупинено платежі на подачу візових заяв

28 stycznia została wstrzymana możliwość dokonania przedpłaty na złożenie wniosków wizowych w punktach przyjmowania wniosków wizowych w Łuckim Okręgu Konsularnym, to jest: w Łucku, w Tarnopolu i w Równem – podaje Konsulat Generalny RP w Łucku.

Informacje dotyczące wznowienia możliwości składania wniosków w punktach przyjmowania wniosków wizowych Konsulat Generalny RP w Łucku poda w odrębnym komunikacie.

Jednocześnie placówka dyplomatyczna informuje, że uruchomiła na szerszą niż dotychczas skalę możliwość złożenia wniosku wizowego bezpośrednio w konsulacie. Limity są uruchamiane począwszy od 7 lutego w systemie elektronicznym e-Konsulat w każdy poniedziałek

o godz. 18.00 czasu kijowskiego. Jeśli poniedziałek będzie dniem świątecznym, to limity będą uruchamiane w pierwszym następującym po poniedziałku dniu roboczym tygodnia o godz. 18:00 czasu kijowskiego.

Konsulat prosi o przychodzenie w celu złożenia wniosku nie wcześniej niż 15 minut przed wyznaczoną godziną. Przyjmowane będą tylko osoby zamieszkujące w Łuckim Okręgu Konsularnym.

MW

28 січня призупинено можливість здійснювати платежі на подачу документів у пунктах прийому візових анкет у Луцькому консульському окрузі, тобто в Луцьку, Тернополі та Рівному. Про це інформує Генеральне консульство РП у Луцьку.

Інформацію про відновлення можливості подати анкети у візових центрах Генеральне консульство РП у Луцьку оприлюднить в окремому повідомленні.

Водночас дипустанова повідомляє, що розширює можливість подачі візових анкет безпосередньо в консульстві. Ліміти для реєстрації в електронній системі e-Konsulat запроваджено 7 лютого. Їх оновлюватимуть щопонеділка о 18:00 за київським часом. Якщо

понеділок буде державним святом, ліміти на реєстрацію оновлюватимуть наступного робочого дня тижня після понеділка о 18:00 за київським часом.

Консульство просить приходити для подачі візової анкети не раніше, ніж за 15 хвилин до призначеного часу. Установу прийматиме лише тих осіб, які проживають на території Луцького консульського округу.

BM

Zapraszamy na naszą odnowioną stronę

monitorwozynski.com

Запрошуємо на наш оновлений сайт

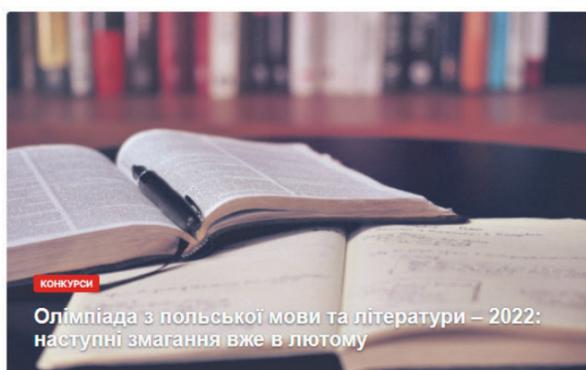
Zapraszamy Państwa na odświeżoną stronę internetową «Monitora Wołyńskiego», którą w dodatku przenieśliśmy z adresu monitor-press.com na domenę monitorwozynski.com. Mamy nadzieję, że nowa szata graficzna przypadnie Państwu do gustu.

Запрошуємо Вас на оновлений сайт «Волинського монітора», який ми до того ж перенесли з адреси monitor-press.com на домен monitorwozynski.com. Сподіваємося, Вам сподобається новий вигляд нашої інтернет-сторінки.

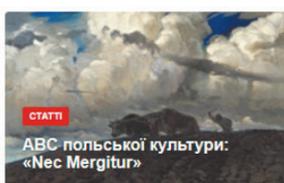


STATY PODI INTERWJU KONKURSY ARCHIW PDF PRO NAS MONITOR INFO

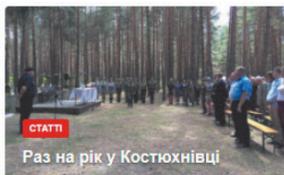
UA / PL



Олімпіада з польської мови та літератури – 2022: наступні змагання вже в лютому



ABC польської культури: «Nec Mergitur»



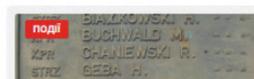
Раз на рік у Костюхівці



Барбара Краффтувна: як бути коханою
Вона вміла все. Роль покинутої коханки в безрадній любовній драмі їй давалася так само легко, як і задержуваті дівчини танкіста із серіалу «Чотири танкісти і пів». А в житті вміла відтиснути в роль віддану дружини й матері. Вірна у дружбі до...



День Костюшка
Члени Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка взяли участь в урочистій академії з нагоди Дня патрона.



Знайшлася родина Станіслава Якубишина з Тернопільщини
Завдяки публікаціям у «Волинському моніторі» та «Кур'єрі Галицькому» історик Адриан Полно з



Zawантажiti PDF

Technologia rozwija się tak dynamicznie, że poprzednia strona, która służyła nam od 2009 r., a aktualizowana była po raz ostatni w 2014 r., nie spełniała już wszystkich wymagań.

Świeży wygląd, prosty układ oraz łatwa nawigacja to atuty nowej szaty graficznej. Strona jest również przyjazna dla różnych urządzeń, na których jest wyświetlana.

Mamy teraz sprawniejszą wyszukiwarkę oraz kalendarz. A rubryki «Rodzinne historie», «Ocaleni od zapomnienia», «ABC kultury polskiej» oraz «Związki frazeologiczne» doczekały się odpowiednich zakładzek (po prawej stronie serwisu). Można łatwo jednym kliknięciem sięgnąć po wszystkie teksty, które się w nich ukazywały od lat.

Dopinanie na ostatni guzik wciąż trwa, więc będziemy Państwu wdzięczni za przesyłanie do nas uwag i opinii na temat nowego serwisu. Musimy jeszcze uzupełnić luki w Archiwum PDF (zakładka PDF na górze strony), ponieważ niektóre numery gdzieś nam zginęły w trakcie przenoszenia strony. W zakładce Biblioteka MW (po prawej stronie) na razie znajdą Państwo książkę «Jeńcy września 1939», wkrótce zamieścimy tam publikację pt. «Mój wołyński dzień». W drodze jest kolejna książka Tetiany Samsoniuk, która wkrótce również będzie dostępna w bibliotece.

Życzymy miłego surfowania po odświeżonej stronie internetowej «Monitora Wołyńskiego», a także jak zwykle polecamy Waszej uwadze nasze profile na Facebooku, Twitterze oraz YouTube (odpowiednie zakładki można znaleźć na górze po prawej stronie).

Technologii dynamicznie zmieniają się i poprzedni сайт, який служив нам із 2009 р. і який ми востаннє оновлювали у 2014 р., уже не відповідав вимогам часу.

Новий вигляд, проста структура та легка навігація – це переваги оновленої сторінки. Вона також компатибельна з різними гаджетами.

У нас тепер справніше діє пошук і з'явився зручний календар. А рубрики «Родинні історії», «Повернуті із забуття», «ABC польської культури» та «Польські фразеологізми» нарешті дочекалися власної кнопки (у правій колонці сайту). Тепер можна одним кліком знайти всі тексти, опубліковані протягом років існування кожної з рубрик.

Деякі роботи над сайтом ще тривають, тож будемо вдячні, якщо ділитиметеся з нами Вашими зауваженнями й думками щодо нового вигляду ресурсу. Нам потрібно ще заповнити пропуски в «Архіві PDF» (перейти на нього можна, обравши відповідний розділ у шапці сайту), оскільки деякі номери газети згубилися під час їх перенесення. У «Бібліотеці ВМ» (у правій колонці) поки що доступна тільки книга «Полонні вересня 1939-го». Уже невдовзі ми додамо брошуру «Мій волинський день» і нову книгу Тетяни Самсонюк.

Бажаємо приємного перегляду оновленого сайту «Волинського монітора», а також, як завжди, рекомендуємо Вам наші сторінки у соціальних мережах Facebook, Twitter та YouTube (відповідні кнопки можна знайти у шапці сайту справа).

Зespół redakcyjny «Monitora Wołyńskiego»

Редакція «Волинського монітора»

Droga Koleżanko i Jubilatko

HELENO NIKOTINA

W dniu urodzin życzymy Ci,
aby proza codzienności
nie przysłoniła najważniejszych wartości.
Życzymy, abyś miała więcej czasu dla siebie,
aby wyłącznie piękne chwile wypełniły Twoje życie.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
i redakcja gazety «Monitor Wołyński»

Drogiemu Jubilatowi

WŁODZIMIERZOWI FILAROWSKIEMU,

prezesowi Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Ostrogskiej,
życzymy dużo radości i ciepłych słów z okazji 60. urodzin!
Osiągnij wszystkie zaplanowane cele
i nigdy nie stój w miejscu!
Żyj tak, jak prosi dusza,
obdarzaj ludzi miłością i dobrem,
a wszystko to do Ciebie wróci!

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
i redakcja gazety «Monitor Wołyński»

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Проект підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021».
Проект «Польські медія в Україні 2021-2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Projekt wspierany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie
2021-2022” realizowany przez Fundację
Wolność i Demokracja.

Założyciel/Zasnovnik - Valentyn WAKOŁYUK
Zespół redakcyjny/Redakcyjna kolegiya:
Walenty WAKOŁYUK/Valentyn WAKOŁYUK
Natalia DENYSIUK/Natalia DENYSIUK
Wiktor JARUCZYK/Wiktor JARUCZYK
Anatolij OLIKH/Anatolij OLIKH

Główny redaktor: Valentyn WAKOŁYUK
Korekciorki: Olga SHERSHEN, Piotr KOBALIK
Słupwpracy: Ydwiya DEMCHUK, Urshula OBERDA
Techniczny redaktor: Anatolij OLIKH
Widpowidalny redaktor: Olexandr SWIŁCA
Pereklad: Switlana PYZA, Natalia DENYSIUK

Adresa redakcyjny:
43025 Lućyk, wul. Krylowa 5/7
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwozynski@gmail.com
facebook.com/MonitorWołynski
twitter.com/MonitorWołynski

Swidocтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 355
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Lućyk, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А3

Monitor
Wołyński
monitorwozynski.com